



GAZETA NARODOWA

Wychodzi co dzień o godzinie 6. popołudniu, w wyjątkach niedziel i dni świątecznych.

Przedpłata wynosi:

W MIEJSCU kwartalnie 4 złr. 50 ct.
miesięcznie 1 „ 50 „

Z przesyłką pocztową:

Miesięcznie w kraju 2 złr. — ct.
do Pragi i Niemiec 6 „ — „

Wskazywanie: w Monarchii austro-węgierskiej 2 złr. — ct.
do Pragi i Niemiec 6 „ — „

Wskazywanie: w Belgii i Szwajcarii po 7 złr.
Włoch, Turcji i Księstwach Nadd. 50 ct.
Serbii

Numer pojedynczy kosztuje 10 ct.

Redakcja ul. Łyczakowska 1. 3. Telefon 174.

Przedpłata i ogłoszenia przyjmują:

WE LWOWIE biuro administracji „Gazety Narodowej” ulica Łyczakowska 1. 3. — Ogłoszenia w Paryżu przyjmują wyjątkowo dla „Gaz. Nar.” agencja p. Adamsa, Rue des Sautes-Pères 51, Paryż; w Wiedniu Otto Mass, (Hassenstein & Vogler) nr. 10, Wallfischgasse, A. Opplik, Stadt, Stubenbastei 2. M. Dukes, I. Baumgasse 13. Rudolf Mosse, Seilerstätte nr. 2, Henryk Schalk, I. Wollzeile 11, Maurycy Stern, Wollzeile 22; G. L. Dabbe & Comp. w Frankfurcie n. M.; w Warszawie Rajchman et Frencler Senatorska 22; w Krakowie W. Kukliński.

OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 ct. od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem. Reklammy w rubryce „Nadzwyczajne” 20 ct. od wiersza.

Administracja ul. Łyczakowska 1. 3. Telefon 174.

Lwów d. 20. września.

Jak z Wiednia słychać, Rada państwa będzie się mogła zebrać zaraz po d. 20. października.

W sejmie dolno-austriackim wnieśli wczoraj zwolennicy Schönerera, aby sejm in corpore wziął udział w uroczystościach na cześć niemieckiego cesarza podczas pobytu tegoż w Wiedniu. Marszałek krajowy Kinsky odpowiedział, że wniosek ten nie nadaje się do dyskusji, albowiem cesarz niemiecki będzie gościem dworu cesarskiego a nie kraju Dolnej Austrii.

Organa półrządowe biorą za wieś staro-czechom, że w wiadomości rezolucji wicewoj podnoszą czeskie prawo państwowe, sprzeczne z konstytucją austriacką.

Kongres młodoczeski, naznaczony na dzień 5. Wacława, został odwołany, ponieważ kongres staro-czechów z d. 16. bm. w Pradze wypadł, zdaniem młodoczechów, tak niezadowolająco i niezdecydowanie, że kongres staro-czechów nie uda, dzisiaj jednak widzą, że nie zdołali zbliżyć się do siebie, że kongres staro-czechów nie uda, dzisiaj jednak widzą, że nie zdołali zbliżyć się do siebie, że kongres staro-czechów nie uda, dzisiaj jednak widzą, że nie zdołali zbliżyć się do siebie.

Okazuje się, że nowa niemiecka regulamin wojskowy wprowadza tylko te zasady a nawet formy, które austriackimi regulaminami wojskowymi z r. 1880 i 1887 już są wprowadzone. Wojskowość austriacka doskonale skorzystała z nauk wojen francusko-pruskiej i rezygnacji tureckiej.

Organ bisk. Strossmajera zamieszcza na czele swego ostatniego numeru następujące oświadczenie: „Z powodu nowych napadów na biskupa Strossmajera za jego kijowski telegram, które zostały wywołane znaną sceną w Bellowarze, widzimy się spowodowani do następującego oświadczenia: Co król kroaci przy przedstawieniu się ks. biskupa Strossmajera powiedział, tego, rzecz naturalna, ani komentować ani rozbiierać nie wypada. Gdy się jednako cały epizod odegrał publicznie, to należy do sądu, który wyda historię. Jesteśmy przekonani, że biskup tego sądu może oczekiwać z spokojem sumieniem. Nie wiemy, czy kto potrafiłby podać dosłowny tekst rozmowy. Jedno tylko jest pewnem, iż biskup w trudnej swej sytuacji potrafił dać odpowiedź w granicach umiarkowania i umiarkowania, które mu nakazywał być z winem uszanowaniem przed uświęconą osobą króla. I że potrafił tak odpowiedzieć, jak tego wymagało jego sumienie, powołując się na jego charakter.”

Politi. Corresp. donosi, że papież powołał Strossmajera do Rzymu, aby go pociągnął do odpowiedzialności za udział w obchodzie uroczystości, na której nawet sam rząd rosyjski nie był reprezentowany; przewidują, że biskup zostanie pozbawiony urzędu. Inaczej jednak brzmi telegram Casusu z Wiednia, mianowicie, iż półrządowo dano do poznania Strossmajerowi, że powinien zrozumieć słowa cesarza i zrezygnować ze swojej stolicy, nie czekając, aż rząd węgierski przyład sposobności w urzędowaniu go zawiesi.

Pisma węgierskie śledzą krok w krok Strossmajera; okazało się, że w dwa dni po jego scenie bellowskiej był w Osieku (Eseeg) i w wysłannictwie hamorze przechadzał się z kieszmi po promienach.

Przebieg procesu generała Dody zaczyna samych Madiarów niepokoić. Generał jest notorycznie chory i tem tłumaczy, że nie może przybyć na rozprawę publiczną — mimo to sądzonego i skazano zaocznie, i na wniosek prokuratora nie dopuszczono Dr. Eötvösa jako obrońcy, pomimo że w takimże samym wypadku w Debrecynie dopuszczono. Obawiano się podobno, że Eötvös (aya s. p. ministra i pisarza) w obronie Dody zawiadomi o tworzeniu się między postami madiarskimi samodzielną frakcją pod hasłem miarowolności.

Zrazu zamysłał prokurator oskarżyć Dode o obrazę majestatu, ale byłoby to koniecznem wobec generała, który się wstawił w wojnach r. 1859, 1864 i 1866 i słynie jako fanatyczny lejalista — oskarzył więc tylko o obrazę majestatu narodu węgierskiego. Wyższa instancja obali zapewne wyrok sądowny, ale fakt gwałtowności pozostanie.

Wiener. Allg. Ztg. dowiaduje się z Rzymu, że stosunki Watykanu z Rosją są bardzo napięte dlatego, że zawarcie konkordatu nie mogło być przeprowadzone z powodu zbytnej oszczędności papieża dla Polaków.

Rozporządzenie arcyb. Didera, zakazujące księgom przyjmować mandaty do sejmiku i rajchtagu, wywołało w Germanii ostrą krytykę.

To, co nam już dawno z Petersburga telegrafowano, potwierdza dzisiaj doniesienie petersburskiego korespondenta „Gaz. Koloniskiej”, że podróż w. ks. Sergiusza do Jerozolimy ma być połączone ze złocieniem politycznem. Mianowicie ma w książę wyrazić sultanowi osobiste zapłatywanie cara na kwestyę bułgarską, i to w sposób taki, aby stosunki między Rosją i Turcją postawić na lepszej stopie. Sądzą, że tego rodzaju oświadczenie przez brata cara, daleko większe niż usłanie wywrze wrażenie, niż gdyby je ambasador uczynił. Car Aleksander, dodaje korespondent, omówił wszystko z w. księciem Sergiuszem podczas odwiedzin u niego na wsi, i w książę miał w dniu 14. b. m. w Petersburgu długą rozmowę z Giersom.

Ambasador rosyjski w Konstantynopolu N. lido w nprazął o urlop na jeden miesiąc, lecz na razie odmówiono mu. gdyż ogólne położenie nie pozwala obecnie na jego wyjazd.

D. 13. października upływa 50 lat służby Giersa; robią przygotowania do uczczenia tej rocznicy.

Inspektor szkół w Rydze ogłosił, że z rozporządzenia rządu, z wyjątkiem 1. klasy szkół ludowych, wszystkie wykłady odbywać się będą po rosyjsku, a język niemiecki będzie tylko nadobowiązkowym przedmiotem.

Organa hr. Kalnokiego „Fremdenblatt” pewartza te artykuły dzienników berlińskich o bytności hr. Kalnokiego we Friedrichsruhe, które dla ustalenia pokoju wykazują potrzebę uszanowania w całej mocy traktatów w Bułgarii. Niekiedy łączy wycieczkę hr. H. Bismarka do Rosji z układami między trzema cesarstwami. Posel pruski przy Watykanie Schlözer wyjechał z Berlina do Friedrichsruhe, gdzie się spotka i z Kalnokim. Do Rzymu ma Schlözer wrócić d. 21. bm.

Z Paryża zapewniają, że za zgodą Carnota i większości republikańskiej gabinet Floquet-Goblety pęda się do dymisji rychło po otwarciu parlamentu. Jest przypuszczenie, że oportunisty z Ferryem lub bez niego zdów przyjdą do steru i rozpoczną się zwrót ku rządowi umiarkowano-republikańskiemu. Podczas podróży Carnota z Floquetem po Normandji jaskrawo uderzył kompletnie zimny stosunek między nimi. Carnot ani raz nie pozwolił Floquetowi przemawiać w imieniu rządu; nie ma też w Normandji klubów radykalnych, w którychby Floquet mógł się popisywać. Był tak zły, że nie miał uprzejmego uśmiechu nawet dla masonów, którzy mu w Rouen witał wolał.

Carnot rozdziela wszędzie po drodze znaczne sumy z pensji swojej na cele publiczne. W fabryce firmy Blin w Elboeuf najstarszy robotnik ofiarował Carnotowi dla pani Carnot trzy kunię koloru lie de vin, truffe i gris de fer, a w przemowie oświadczył: Tkaminy te przedstawiają dla nas zwycięstwo nad przemysłem zagranicznym.

Donoszą z Paryża: Dla zupełnej regulacji budżetu istnieje zamiar zaciągnięcia pożyczki w wysokości jednego miliona. Komisja budżetowa uchyliła wielkie pożyczki na zwiększenie floty, obronę wybrzeży i na przygotowanie marynarki handlowej dla celów wojennych.

W tonie rojalistów francuskich zaszedł bardzo ważny wypadek. Część nieubłąganych legitymistów nie chce hr. Paryża usnąć za spadkobiercę Chamborda, usunawła Burbonów hiszpańskich, tj. Don Karlosa i jego syna, Don Jayme, za jedynych prawowitych królów Francji. Otóż z okazji odsłonięcia pomnika hr. Chamborda w St. Anne d'Aray ogłosił Don Karlos pismo, w którym odrzuca pretensję do korony francuskiej. „Ja należę do Hiszpanii i szanuję traktaty, które Burbonów hiszpańskich wykluczają od następstwa tronu w Francji. Historia zna tylko prawo dziedzictwa i prawo ludu — postródka leży tylko lica uszurpacja i dyktatura. Rzecz to smutna, że Orleanie uznali tryumfującą uszurpację (Ludwik Filip), ale potomkowie ich będą mi kiedyś błogosławić, tem nienaruszone pozostawił im prawo Burbonów!”

Rzymska depesza z „Journal des Debats” donosi o podróży kardynała Schiaffino do Belgii w sprawie ewentualnego przesiedlenia się papieża tamte: „W dwóch tylko wypadkach przypuszczają kardynał Schiaffino potrzebę tego wyjazdu: po pierwsze, gdyby praktyczne zastępowanie nowej włoskiej ustawy karnej posłaniem było do ostateczności, tj. gdyby zapewniano wiedzę osobie księżmi i biskupami i zagrożono samej osobie papieża; powtóre, gdyby wybuchły międzynarodowe komplikacje między Francją i Włochami, gdyż wówczas Stolica św. byłaby narażoną na podejrzenia, jak już podczas ostatnich francusko-włoskich sporów. Ze strony Włoch przez to jeszcze się spory owe zaostczyły, że Stolica św. historycznie nad katolikami protektorat Francji zatwierdziła na Wschodzie nawet nad temi szkołami, które kierują misjonarze włoscy”.

Słychać, że król Milan w sobotę powrócił do Belgradu, i że proces rozszody królestwa serbskich został odroczoney do 29. listopada; odnośne zawezwanie otrzymała królowa Natalia za pośrednictwem poselstwa serbskiego w Bukareszcie. Corresp. de l'Est zapowiada, że przyjdzie do zgody pomiędzy królem i królową.

Z powodu rocznicy połączenia wschodniej Rumelii z Bułgarią były wszystkie miasta iluminowane. Książę otrzymał mnóstwo telegramów gratulacyjnych.

Większa część dzienników bukareskich wyraża przekonanie, że zamach na Nacewicza był owocem podżeczeń rosyjskich. Przy Kiselewie znaleziono znaczną sumę w rublach; on twierdzi, że tylko prywatna zemsta była pobudką zamachu. Rząd bułgarski nie będzie wymagał wydania Kiselewa, pozostawiając władzom rumuńskim ukaranie zbrodniarza.

Turcja pobiera cło o bułgarskiego zboża, a więc traktuje całą Bułgarię jako niepodległe państwo.

Fundacja hr. Hirscha dla Galicji.

Z autentycznego źródła dowiadujemy się, że hr. Hirsch przeznaczył już 12 milionów franków na fundację, której wyłącznym celem będzie zakładanie szkół przemysłowych i zwykłych. Na budowę gmachów przeznaczono 2 miliony, a 10 milionów na kapitał zakładowy, do którego procent obracany będzie na cele naukowe. Nad fundacją czuwać będzie jeden komitet w Krakowie pod przewodnictwem prof. Dra. Rosenblatta. Do zakresu działania tego komitetu należy będzie zachodnia Galicja, od Oświęcimska do Przemyśla. Na wschodnią część kraju ustanowiony będzie drugi komitet, na czele którego staną pp. Klärmann i Horowitz. Każdy z tych komitetów składać się będzie z siedmiu członków. Prócz tych dwóch komitetów będzie stworzony centralny komitet w Wiedniu. Akt tej fundacji ma być ostatecznie zredagowany temi dniami w Wiedniu i przedłożony do zatwierdzenia — idzie bo-

wiem o to, by fundacja weszła w życie z rokiem bieżącym, jako rokiem jubileuszu cesarskiego.

Nie wątpimy wcale, że pp. dr. Rosenblatt, Klärmann, Horowitz staną na czele komitetów miejscowych tylko pod tym warunkiem, jeżeli w akcie fundacyjnym zastrzeżoną zostanie tym komitetom samodzielność — zupełna autonomia, a centralnemu komitetowi wiedeńskiemu powierzona zostanie tylko glos doradczy i kontrola. Gdyby bowiem komitet centralny w Wiedniu miał władzę imperatywną, to nauczni dotychczasowemu smutnem doświadczeniem na pułkcie aspiracji i prądów żydów wiedeńskich wyjął musielibyśmy na cały głos: *timeo Danaos et arma ferentes*.

Fundacja hr. Hirscha wydad może dla Galicji plan bardzo obfity i wierzmy, że szlachetny ofiarodawca, który postawił sobie za zadanie obywatelstwo nas żydowskich i stworzenie im egzystencji — ma najzajęniejsze intencje. Na miejscu tem jednak zaznaczymy musimy, że hr. Hirsch nie zna tutejszych stosunków i polegał w tej mierze będzie wyłącznie na zdaniu przypadkowych swoich doradców. Hr. Hirsch spędził większą część swego żywota w Paryżu, gdzie zupełnie odmienne panują stosunki, gdzie żydzi stosunkowo mało stanowią procent ogólnej ludności, gdzie dzięki innym prądom owyilazającym zasymilowali się z resztą ludności, gdzie na polu walki i pracy ekonomicznej wspój z rdzenną ludnością zaznaczyli dodatnią swoją działalność.

U nas odmienne panują warunki. Na ziemi polskiej, która emancypacja żydów głosiła i urzeczywistniła wówczas, kiedy w innych krajach znacząco się nad nimi i wypędzono ich jak dzikie zwierzęta — po rozbirozie panować zaczęły tywoty, którym zależało na tem, żeby stosując zasadę *divide et impera* jazyłli ludność i udradnili wspólnie działanie przeciw wspólnemu wrogowi. I wówczas kiedy po rewolucji francuskiej bała równość i wolność żywy odżywać się zaczęły — we własnym naszym domu odjęto nam prawo uporządkowywania spraw naszych wewnętrznych i gwoli osłabienia nas, stworzono te anormalne stosunki, wśród których dziś się znajdujemy.

A jeżeli dziś nam się źle dzieje, jeżeli w walce o byt narodowy i ekonomiczny stargaliśmy prawie siły nasze, jeżeli pomimo największych wysiłków na każdym punkcie zagłada nam w Galicji nęda w oczy — to mamy to do zawdzięczenia w wielkiej części żydom wiedeńskim. I dlatego wołać do nich będziemy *hands off!* — ponieważ ręce tych spekulatorów kosmopolitycznych zgotowały nam los, który dostał się nam w udziale. Dlatego też o ile tylko siły i wpływy nasze na to pozwolą, starać się będziemy nie dopuścić do tego, żeby żywoty te mieszały się do naszych stosunków wewnętrznych — żeby u nas w domu w naszym w jakimkolwiek kierunku miały możność rządzenia i rozporządzania się.

Czyż bowiem jest pole, na którymby żydzi wiedeńscy nie zaznaczyli byli skodliwej dla nas działalności, pełnej niawidoci dla wszystkiego co polskie? Czyż oni to na każdym kroku nie starali się o to, żeby zniszczyć nas, zrujnować do szczytu? Prasa i giełda, będąca w ich wyłączeniem prawie posiadaniem — ileż zgony ona nam nie zrobiła?

Francuzi i inne kreatury, — które wywdrowały od nas nad modry Dunaj — zohydzały nas w prasie wiedeńskiej otagio, w oczach Europy przedstawiały nas jako barbarzyńców, i rujnowały kredyt naszego kraju, wyzaskakowały go przedtem na każdym polu. A co najokropniejsze, iż oni to wyłgacznie wysiali Galicję, że nie było jednego przedsiębiorstwa, rujnującego kraj, w którym by oni nie byli reżyserami i fezerami; oni to jedyni osiągnęli zyski ze wszystkich matactw i spekulacji, a jeżeli noga im się unęgała, jeżeli terpa był już wyeksploatowany, wówczas znikali, chowali się za kulisy, z hipokryzją uderzali na alarm, i wysuwając podstawione firmy zbankrutowanych jednostek, — które stawali na czele egzotycznych przedsiębiorstw — wymyślali na Galicję. I tym faryzeuszom, tym kusicielom mielibyśmy dziś pozwolić pod osłoną dobroczyńców wodzić u nas rej i wpływać na ciemne masy obcemi pieniędzmi? Przańgidy!

Miliony te, które w rękę ludzi uczciwych, ludzi dobrej wiary, mogą zbawienne oddziaływać na kraj — w rękę tych spekulatorów stałyby się niebezpieczną bronią, która by prędzej czy później dała się nam we znaki.

Ukazanie nas żydowskich, zaprzagnięcie ich do wspólnej pracy, obywatelstwo żywność, wychowywanego do dnia dzisiejszego w przesadach i będącego w dzisiejszym składowie rzeczy, ciężarem dla kraju — jest jednym z pierwszych zadań, mających prowadzić do udrwienia naszego społeczeństwa — może ono jednak tylko wówczas wydad plan obfity i uwieńczone być skutkiem, jeżeli zabiora się doń ludzie uczciwi, miłujący kraj i mający w pierwszej linii jego dobro na oku.

Powróćmy jeszcze do tego przedmiotu; dziś zaznaczyliśmy tylko stanowisko nasze zasadnicze w tej sprawie — powtarzając jeszcze raz spekulantom wiedeńskim *hands off!*

Przedłożenie rządowe o zniesieniu prawa propinacji.

Na wczorajszym posiedzeniu sejmowem wniósł rząd do laski marszałkowskiej następujący projekt do ustawy, zmieniającej postanowienia ustawy z d. 30. grudnia 1875 Dz. u. k. nr. 55 ex 1877. o zniesieniu prawa propinacji. Zgodnie z uchwałą sejmiku krajowego mojego królestwa Galicji i Lodomorzy z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządza, zmieniając niektóre postanowienia ustawy kraj. z d. 30. grudnia 1875 Dz. u. k. nr. 55 ex 1877.

Art. 1. Postanowienia §§ 3, 4, 5, 19, 25, 33, 39, 40, 41, oraz drugiego ustępu § 24 ustawy krajowej z d. 30. grudnia 1875 Dz. u. k. nr. 55 ex 1877 zostają uchylone, a w ich miejsce obowiązują następujące postanowienia: § 1. Prawo wyzysku i sprzedaży napojów propinacyjnych pozostaje w całej swej wyłączności

i w całej rozciągłości w posiadaniu uprawnionych jeszcze do końca roku 1890.

Po upływie tego terminu przechodzi to prawo na kraj, a względnie na krajowy fundusz propinacyjny i pozostanie w zarządzie Wydziału krajowego jako ustanowioną ustawą z d. 30. grudnia 1875 Dz. u. k. nr. 55 ex 1877 dyrekcji tego funduszu do końca roku 1910.

Z końcem zaś roku 1910 prawo to ustaje w zupełności i raz na zawsze. § 2. Właściciele prawa propinacji otrzymują za odjęcie, względnie uchylenie tego prawa wynagrodzenie, które wypłacone im zostanie przez dyrekcję funduszu propinacyjnego w gotówce zaraz po nadejściu przekazu sądowego.

§ 3. W tym celu Wydział krajowy, jako dyrekcja funduszu propinacyjnego, upoważniony zostaje zaciągając imieniem tegoż funduszu pożyczkę i wydać na jej pokrycie czteroprocentowe obligacje w ogólnej sumie 57.700.000 zł.

§ 4. Gotówka uzyskana przez wydanie tych obligacji rozdzielona zostanie przez Wydział krajowy pomiędzy uprawnionych właścicieli prawa propinacji według stosunku czystego dochodu, jaki prawomocnie orzeczeniami krajowej komisji propinacyjnej w myśl ustawy z d. 30. grudnia 1875 Dz. u. k. nr. 55 ex 1877, dla każdego z uprawnionych ustanowiony został.

Przy wypłacie tego wynagrodzenia zastosowane być mają postanowienia §§ 26, 27, 28 i 29 powyższej ustawy z tą zmianą, że wspomniony także przekaz sądowy od bezpośredniego wypłacenia kapitału wynagrodzenia do rąk uprawnionego, przedłożony być musi najdalej do dnia objęcia prawa propinacji przez Wydział krajowy.

§ 5. Obligacje funduszu propinacyjnego opiewać mają na kwoty okrągłe przez sto podsielne. Kupony do obligacji dotyczący się mające, są półroczne z dotu płatne.

Obligacje te mają być umorzone w przeciągu 20 lat począwszy od 1 stycznia 1891 r. w drodze losowania według oznaczony się mającego planu umorzenia.

Losowanie odbywa się dwa razy w roku, z końcem czerwca i z końcem grudnia każdego roku.

Splata wylosowanych obligacji nastąpi po ogłoszeniu półroczu po losowaniu następującego.

§ 6. Należytą spłatę zapadłych kuponów oraz wylosowanych obligacji poręcza w pierwszym rzędzie fundusz propinacyjny i fundusz rezerwy.

Do funduszu propinacyjnego wpływają następujące dochody:

a) dochód uzyskany przez wykonywanie prawa propinacji w zarządzie dyrekcji funduszu propinacyjnego.

b) oznaczone w §§ 20—23 i 31—35 ustawy krajowej z dnia 30. grudnia 1875 d. u. k. nr. 55 ex 1877 dochód z opłat szynkarskich, z opłat na zakładanie gorzelnii, browarów i miodosytni, oraz z grzywien nakładanych za przekroczenia propinacyjne; wreszcie

c) przyswana ustawa państwowa z dnia 20. czerwca 1888 § 2. lit. b) ze skarbu państwa roczna kwota z wyłączeniem udziału przypadającego miastom, które na swoich obszarach gminnych wykonują wyłączone prawo propinacji (§§ 16, 17, 18).

§ 7. Z uzbieranego w myśl ustawy z dnia 30. grudnia 1875 dz. u. k. nr. 55 ex 1877 ogólnego funduszu propinacyjnego, oraz przychodów wpływających do tegoż funduszu do końca roku 1890 w myśl § 6. lit. b) i c) tej ustawy utworzony zostanie fundusz rezerwy, którego przychody i majątek zarodowy mają następujące przeznaczenie:

a) Z przychodów pokrywane być mają przedewszystkiem koszty administracji funduszu propinacyjnego, pozostała reszta zaś użyta zostanie na rzecz przypadającej na każde półroczne raty amortyzacyjnej.

b) Majątek zarodowy stanowi w ciągu całego periodu administracyjnego gwarancję za ewentualne niedobory, które w rocznych wymogach funduszu propinacyjnego na spłatę zapadłych kuponów i wylosowanych obligacji (w razie amortyzacyjnej), nie mogłyby być pokryte z przychodów funduszu propinacyjnego w § 6. tej ustawy wymienionych oraz wskazanych pod a) dochodów funduszu rezerwowego.

c) O ile majątek zarodowy funduszu rezerwowego nie będzie na ten ostatni cel użyty, rozdzielony zostanie po upływie periodu amortyzacyjnego i po zabezpieczeniu ewentualnie niepokrytych pretensyj obligacji propinacyjnych, pomiędzy byłych uprawnionych, względnie ich prawonabywców, którym prawomocnymi orzeczeniami krajowej komisji propinacyjnej przyznane zostało prawo rzeczowe do jednego szynku, a to według liczby przyznanych szynków realnych.

Fundusz rezerwy będzie oddzielnie administrowany. Do funduszu tego będą wcielane ewentualne nadwyżki funduszu propinacyjnego, niepotrzebnego na pokrycie rat amortyzacyjnych.

§ 8. Należytę dopełnienie zobowiązań funduszu propinacyjnego wobec posiadaczy obligacji tego funduszu poręcza w drugim rzędzie fundusz krajowy.

§ 9. Sposób wyzyskania dochodu z prawa propinacji, postanowiony zostaje Wydziałowi krajowemu, jednakże z wyłączeniem ryzyszowej, całej kraj obejmującej dzierżawy.

§ 10. W wypadkach, w których prawo propinacji przez dotychczasowych uprawnionych wydzierżawione zostało, kraj przyjmuje na siebie zobowiązanie, iż wobec dzierżawców dopełni w zupełności umów odnosnych, o ile przedmiotem ich jest wydzierżawienie prawa propinacji, jako takiego i o ile prawomocnie zawarte zostały przed 1. lipca 1888, jeżeli wpływający do funduszu propinacyjnego czynsz dzierżawny co najmniej równa się kwocie prawomocnie oznaczonego czystego dochodu z odnośnego prawa propinacji.

Natomiast w razie, gdyby czynsz dzierżawny, wpływający do funduszu propinacyjnego, nie dozwalał na wyzyskanie, oraz w ogóle w wypadkach, że kontrakty dzierżawne dopiero po 1. lipca 1888 były zawarte, służy dyrekcji funduszu propinacyjnego prawo decyzji według własnego uznania, czy także przez uprawnionych zawarte kontrakty dzierżawne mają być dzierżawami dalej

utrzymane, lub w tymże terminie prawnym sześciomiesięcznym wypowiedziane.

Postanowienia te nie naruszają jednak ani służącego dzierżawcom prawa wypowiedzenia w terminie prawnym dzierżawy prawa propinacji krajowej, jako nowemu nabywcy tego prawa, ani służącego krajowi, względnie funduszowi propinacyjnemu wobec dzierżawców prawa żądania uszczerbnienia czynszu dzierżawowego za czas od 1. stycznia 1891 aż do dnia, w którym gabinet dzierżawa przez kraj lub przez dzierżawców wypowiedziana.

§ 11. W wypadkach, w których prawo propinacji wydzierżawione jest łącznie z innymi prawami użytkowania, jak np. z gruntami, karczmami, gorselniami, browarami, młynami itp. dyrekcja funduszu propinacyjnego zbadać ma tak z dotychczasowymi uprawnionymi jak i z dzierżawcami, jaka część całego czynszu dzierżawowego, przypada za czas począwszy od 1. stycznia 1891 na prawo propinacji.

Jeżeli przy tem porozumieniu się nie osiągnie to, za okres czasu, co do którego istniejący stosunek dzierżawny zostaje przez kraj przyjęty, jako kwotę czynszu dzierżawowego, przypadającą na prawo propinacji i oddać krajowi, względnie funduszowi propinacyjnemu uścić się mająca — przyjąć należy cyfrę tego dochodu propinacyjnego, który przez władzę podatkową ostatecznie przyjętym został za podstawę wymiaru podatku dochodowego, uścić się mającego od prawa propinacji jako takiego za rok 1888.

§ 12. Dotychczasowi uprawnieni są obowiązani, najpóźniej w przeciągu czternastu dni po wejściu w życie tej ustawy, oddać dyrekcji funduszu propinacyjnego do dyspozycji wszystkie dokumenta dotyczące się dzierżawy prawa propinacji, a to celem objęcia zarządu tego prawa, względnie co-do umów ustnie zawartych, podać w tym samym terminie do wiadomości pomienionej dyrekcji warunki tych umów.

Dokumenty zostaną po zrobionym nitytku urzędowym, bezwzględnie zwrócone.

Dopóki dotychczasowy uprawniony do wykonywania prawa propinacji nie usztyt zadość temu obowiązkiowi wydawania dokumentów dzierżawy, względnie wskazania warunków ustnie zawartej umowy dzierżawnej, lub nie wykazało niemożności przedłożenia kontraktu dzierżawowego, nie ma prawa żądania wypłaty wynagrodzenia za propinację.

Nadto w każdym razie zastrzega się dyrekcji funduszu propinacyjnego wolność udania się na drogę prawa.

§ 13. We wszystkich wypadkach, w których uprawniony otrzymał od dzierżawcy uszczerbnienie z góry całkowite lub częściowo czynsz dzierżawny za czas od 1. stycznia 1891 aż do chwili, w której gabinet dzierżawa kontraktowa względnie przy wypowiedzeniu kontraktu w myśl § 10 tej ustawy, dzierżawa wypowiedziana, dalej w wypadkach, w których czynsz dzierżawny na powyżej wskazywany okres czasu przypadający, został całkowicie lub częściowo przez osoby trzecie dla zabezpieczenia zakonywany, lub trzecim osobom egzekucyjnie przysądzony, odnośna kwota czynszu dzierżawowego potrącona zostanie przy wypłacie kapitału wynagrodzenia, należącego się dotychczasowemu uprawnionemu.

§ 14. Po dokonaniu zabezpieczenia dochodu z prawa propinacji, Wydział krajowy winien plan umorzenia ułożyć i rządowi do zatwierdzenia przedłożyć, następnie mając się spieniężeniem obligacji propinacyjnych pod ile możności jak najkorzystniejszymi warunkami i zawiadomić uprawnionych urzędowem obwieścieniem, jaki iloczyn czystego dochodu oznaczonego prawomocnymi orzeczeniami krajowej komisji propinacyjnej, przypada na nich jako kapitał wynagrodzenia. Nadto udzielić ma Wydział krajowy każdemu z właścicieli szynków realnych spis uprawnionych do wynagrodzenia siat tabularnych, względnie spis właścicieli prawa wyszynku propinacyjnego, z wykazaniem kapitału wynagrodzenia, jaki na każdego z uprawnionych przypada — celem przekazania tego kapitału interesantom.

§ 15. Wszystkie postanowienia tej ustawy zastosowane będą także do tych miast, które nie wyłącznie wykonywały prawo propinacji na swoich obszarach gminnych, a dla których czysty dochód z prawa propinacji już oznaczony został prawomocnymi orzeczeniami komisji krajowej.

Odrębne fundusze propinacyjne które dla tych miast istniały, mają być przyłączone do ogólnego funduszu propinacyjnego, do którego w przyszłości wpływać będą także przychody, przyswane tym odrębnym funduszom w §§ 20—23 i 31—35 ust. krajowej z 30. grudnia 1875 Dz. u. k. nr. 55 ex 1877.

§ 16. Miasta, które na swoich obszarach gminnych posiadają wyłączone prawo propinacji, pozostają i nadal w samostnem wykonywaniu tego prawa do końca r. 1910.

Oeobne fundusze propinacyjne, utworzone dla tych miast w myśl ustawy z d. 30. grudnia 1875 dz. u. k. nr. 55 ex 1877, mają nadal istnieć, a wpływać będzie do nich, oprócz przychodów, wskazanych w §§ 20—23 i 31—35 powyżej powołanej ustawy, także jeszcze oznaczony się mający według następujących paragrafów udział w kwocie, przysznanej ustawą państwową z d. 30. czerwca 1888 dz. u. p. nr. 95, a to od chwili, gdy kwota ta zaszygnowana zostanie ze skarbu państwa.

§ 17. Celem ograniczenia tego udziału, krajowa komisja propinacyjna zarządzić ma dochodzenie z analogiznem zastosowaniem postanowień §§ 11—16 ustawy z d. 30. grudnia 1875 dz. u. k. nr. 55 ex 1877 i na podstawie dochodzenia tego oznaczyć orzeczeniami czysty dochód z prawa propinacji tych miast, według przecięcia z lat 1869 do 1874, przyczem jednak ma być wyłączone przychód, uzyskany z wyszynku propinacyjnego za pomocą opłat.

Udział każdego miasta w subwencji państwowej oznaczony zostanie następnie po prawomocności orzeczenia przez Wydział krajowy w porozumieniu z niemiętnictwem, w stosunku, jaki zachodzi między czystym dochodem z prawa propinacji miastu przysznany, a czystymi dochodami, przysznanymi takimi samymi orzeczeniami ogółowi wszystkich innych uprawnionych, z wyjątkiem miast w § 16. wskazanych.

W razie, jeżeli między namiestnictwem a Wydziałem krajowym porozumienie do skutku nie przyjdzie, rozstrzygać ma ministerstwo spraw wewnętrznych.

§ 18. Jeżeliby czysty dochód takiego miasta z prawa propinacji, dla braku potrzebnych dat nie mógł być oznaczony według przecięcia z lat 1869 do 1874, to zbadany być ma przez rzeczoznawców według postanowień § 12. ustawy krajowej z d. 30. grudnia 1875 dz. u. kr. nr. 55 ex 1877, przez czym rzeczoznawcy przy złozeniu opinii swej wziąć mają pod rozwagę także stosunki innych miast z równą w przybliżeniu ludnością, których czysty dochód jest zbadany.

Koszta połączone z temi dochodzeniami, mają być jako koszt zarządu funduszu propinacyjnego (§ 7. a) uwalniane i pokrywane.

§ 19. Prawo propinacji miast w § 16. tej ustawy wspomnianych, gaśnie z upływem roku 1910.

Może ono jednak być wcześniej osobnemi ustawami za wynagrodzeniem zniesione.

Ustawy te zawierają postanowienia, jakie opłaty mają być pobierane, celem uzyskania tego wynagrodzenia.

Osobny fundusz propinacyjny, utworzony dla takiego miasta, zostanie mu po zgasieniu, względnie po zniesieniu jego prawa propinacji, jako majątek zakładowy na własność oddany.

W każdym razie miasto takie pozostaje przy poborze swojego udziału w subwencji państwowej do końca r. 1910.

§ 20. Przy wydaniu kapitału wynagrodzenia gminom, uwzględnione być mają oprócz ogólnych ostryżności przepisanych dla reszty uprawnionych także osobne przepisy obowiązujące co do zabezpieczenia majątku gminnego.

§ 21. Umieszczone stosownie do § 13. ustawy krajowej z 30. grudnia 1875 D. u. k. nr. 55. ex 1877 w wydanych już orzeczeniach krajowej komisji propinacyjnej postanowienie co do pozostawienia jednego zrynu w posiadaniu dotychczasowych uprawnionych (§ 4. ustawy z 30. grudnia 1875 D. u. k. nr. 55. ex 1877) zostaje uchylone.

Posiadaczy tych majątków, co do których w odnośnych księgach hipotecznych uwidocznione zostały wpisy, wskazane w § 18. ustawy krajowej z 30. grudnia 1875 D. u. k. nr. 55. ex 1877 zawiadomi krajowa komisja propinacyjna za pomocą urzędowego obwieszczenia, które ogłoszone zostanie równocześnie z wspomnianem w § 14. tej ustawy obwieszczeniem Wydziału krajowego, o zgasieniu przyznanego im prawa realnego, a nadto udzieli ta komisja każdemu z właścicieli sądów hipotecznych wykaz odnośnych ciał tabularnych.

Na podstawie tego wykazu, oraz wspomnianego w § 14. tej ustawy, wykazu Wydziału krajowego, należy przy każdym majątku, przy którym w odnośnej księdze hipotecznej uwidocznione zostały wpisy, wspomniane w § 18. ustawy krajowej z 30. grudnia 1875 D. u. k. nr. 55. ex 1877, uwidocznic w odnośnych księgach hipotecznych z urzędu, że prawo propinacji ustaje z końcem r. 1890, że właściciel tego majątku jest uprawniony do pobrania oznaczonego w niniejszej ustawie wynagrodzenia pieniężnego i że przyznane właścicielowi majątku prawo realne do wyszynku napojów spirytusowych wygasło raz na zawsze.

§ 22. Pobór opłat szynkarzkich oznaczonych w §§ 20., 21. i 22. ustawy krajowej z 30. grudnia 1875 D. u. k. nr. 55. ex 1877 ustaje dla funduszu propinacyjnego z końcem grudnia 1890. Osobna ustawa krajowa postanowi, na jakie cele i w jakiej wysokości opłaty te i nadal pobierane być mają.

Art. II. Wykonanie tej ustawy poruczam moim ministrom spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i skarbu.

Z Izby sądowej.

(Wyzyskiwacze poborowych.)

Kraków d. 19. września. Przesłuchanie rozpoczęło się od badania Jakóba Mandla, jako dowódcy wiadomej spółki. Liczy on lat blisko 60.

Taktyka przyjęta przez niego w obronie jest bezwzględnie wypieranie się zarzucenym mu występkom. Zaprzecza zadanemu przez przewodniczącego mu pytaniu, samim tenże je ukochany zdołał. Trudnił on się „handel”, faktorowaniem — miał jakiś podrzędny zrynek — a potem uprawiał lichwę. Specjalnością w tym względzie byli oświeceni, dla których był takim dobroczycą, że im bez żadnych skrypców potyczką. Stąd jego znajomości w sferach wojkowych i dla tego udawano się do niego o pośrednictwo w uwalnianiu. Nie przekupował on jednak i do przekupstwa nie namawiał wojkowych.

Wypiera się także, jakoby interesami miałby jakikolwiek związek z wyzyskiwanymi ludmi padozas asen-terunku.

Drugi oskarżony Strumpfner, również izraelita, ma powierzchowność więcej cywilizowaną. Także on wypiera się wszystkiego. Trudnił się tylko faktorstwem, zwłaszcza maździstw, i w takim charakterze poznał się z Zygmuntem Sokółskim, a potem z Stanisławem Sokółskim bratem jego, gdy ten zakładał sklep i potrzebował jego usług. O uwolnieniu od weksla Stanisława i o sposobie, w jaki to uwolnienie nastąpiło, nie wie, a stosunki swoje z Dutkiewiczem tłumaczy w ten sposób, że do jego sklepu zaglądał na wódkę.

Trzeci obwiniony Adolf Elster stara się dla uwolnienia udowodnić swoje alibi. Powiada on, że w owym czasie tj. w sierpniu 1887 r., kiedy miał od Cudaków wylądzić 100 zł. był zajęty jako kontrolor przy budującej się kolei w pobliżu Krakowa. Obwiniony dwa dni przed rozprawą przytoczył nowych w tym względzie świadków.

Przed przystąpieniem do przesłuchania świadków, udzielił powołany znawca podpułkownik Zieher wyjaśnienia co do postępowania przy poborze. W szczególności przystąpiono do przesłuchania świadków w sprawie Kalmana Szanera. Świadcówko od, chociaż poszkodowany w tej sprawie, do pewnego stopnia działał wspólnie z oskarżonym. Oboje dr. Wędrzyński czyni wniosek do trybunału, aby świadków zwolniono od przysięgi. Po sprzeciwieniu się prokuratora trybunał orzekł, iż żądaniu obrońcy stać się zadosyć nie może, gdyż czyn oskarżonego i świadków muszą być jako odrębne uznane i dlatego postanowił od świadków odebrać przysięgę. Pierwszy przesłuchiwany w tej sprawie świadek jest Kalman Szaner. Świadek ten potwierdza zupełną faktę objęcia oskarżeniem: prócz tego dodaje, że Mandel, któremu on za wikt swego syna szóstego w wojsku płacił 30—40 zł., wylądził od niego 500 zł. pod groźbą, że w przeciwnym razie będzie mu przy arestarbitrium skroździł. Nadto przez Langroka, który to potwierdził, posłał mu 100 zł. Świadek Paschke Szaner, syn Kalmana, zupełnie potwierdza zeznanie oja. Obaj sztycheli, że Mandel trudnił się sprawami wojkowymi, dlatego obawiali się jego wpływów. Mandel jednak nie rebił żadnych kroków celem jego uwolnienia.

Prawdziwość tego ostatniego faktu stwierdza okoliczność, że w aktach wojkowych znaleziono denuncjację Mandla przed superrewizją, jakoby Szaner udawał chorobę.

Znowu podpułkownik Zieher orzeka na podstawie aktów wojkowych, iż władza wojskowa ostrzegła go o obchodzeniu się z Szanerem, jako przynusowo wziętym do wojska, i że ostatecznie uwolnienie w r. 1881 jest zupełnie legalne. Mandel zaprzecza zeznaniem obu Szanerów. Zeznania świadka Arona Nebenzahl potwierdzają fakt, opowiedziane przez obu Szanerów. Jako przełożony gminy izraelskiej, słyszał on o tem, że Mandel trudnił się uwalnianiem od wojska.

Szeregu świadków w sprawie Szanera dopełnia Artur Landau, ten sam, który sędzią w areście śledczym w Wadowicach, w sprawie wychodźców do Ameryki. Zna on wszystkich oskarżonych w skutek interesów pieniężnych. Słyszał on, że Mandel trudnił się uwalnianiem od wojska; miał on zawsze w tym względzie opinię oszusta, co spowodowało Strumpfnera, że zerwał z swoim zięciem. Mandel stracił wskutek tego bardzo wiele i stał głupim jego na zięcia. Strumpfner prowadził swój proceder uczciwie. Był on tylko faktorem i prowadził strony do lekarza wojkowego, za co brał małe daki. O jego uczciwości świadczy fakt, że jakiegoś żydowca, proszącego go o uwolnienie syna i dającego mu za to 40 zł., odpowiedział, że syn i tak jako źle wyglądający będzie uwolniony, pieniądze zaś nie przyjął. Świadek Landau dodaje, że o istniejącej szajce, uwalniającej popełniących od wojska, wiedział już dawno i zbierał w tym względzie fakty. Komisarz policji, któremu te wiadomości udzielił, odpowiedział mu: „My o tem wiemy, ale taka rzecz nie da się wykorzystać”.

Od Administracji

„Gazety Narodowej”.

Z powodu kończącego się kwartału uprzejmie prosimy Szanownych prenumeratorów o wczesne nadsłanie przedpłaty za kwartał następujący, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma.

Dla Szanownych naszych abonentów uzyskaliśmy nową serję dzieł Kraszewskiego po nadzwyczajnej niższej cenie 25 ct. za tom.

Chata za wsią, powieść (3 tomy). Historia o bladej dziewczynie z pod Ostrej Bramy. Kordecki, powieść historyczna (4 tomy). Lata rnia czarnoksiężka, obrazy naszych czasów (4 tomy). Pamiętniki nieznanego (2 tomy). Pod włoskiem niebem, fantazja. Ułana, powieść polska. Zygmuntowski czasy, powieść z r. 1572 (4 tomy).

Powyższe dzieła rozsyła się tylko po 10 tomy razem. Na koszt opakowania należy doliczyć 10 ct. Pieniądze można nadsłać wraz z prenumeratą na Gazetę Nar. do administracji, ulica Łyczkowska 15.

Prenumerata miesięczna we Lwowie z odniesieniem do domu znr. 150 na prowincji 2 — kwartalna: 6 —

we Lwowie z odniesieniem do domu znr. 450 na prowincji 6 — Prenumeratę we Lwowie można składać w „Biurowie dzienników”, ulica Karola Ludwika 1, 9, które pismo nasze bezpłatnie dostarcza do domu.

Kronika miejscowa i zamiejscowa.

Lwów dnia 20. września.

* Arcyksiążę Rudolf w Galicji. Ze Strjya donoszą 18. września: Następo tronu arcyksięcia Rudolfa przybył dziś o wpół do 8. wieczór do stacji kolejowej Krowchowie, skąd bezwzględnie udał się powozem przez Perehisko do Kumińska w gócinę do hr. Artura Potockiego. Przez trzy dni następnie odbywał będzie arcyksiążę polowania na rykowisku jelski w lasach metropolitalnych i kameralnych, dzierżawionych przez hr. Artura Potockiego. W świecie arcyksięcia znajdują się przybyłym adiutant hr. Rosenberga. W polowaniu wzmaga także udział książę Henryk Liechtestein, hr. Andrzej Zamoycki i hr. Roman Potocki. Hr. Artur Potocki przybył dziś do Strjya i oczekiwał na dworcu przyjazdu arcyksięcia.

* Arcyksiążę Albrecht wraca d. 23. do Wiednia z Berlina.

* Ms. Württemberski, komendant korpusu lwowskiego bawi w Wiedniu.

* Poseł dr. Weigel wyjechał dziś do Świątyni celem uczestniczenia w poświęceniu szkoły ślusarskiej. Aktu poświęcenia dokonał biskup Dunajewski. Na uroczystość przybył delegat ministerstwa handlu, p. Lind, radca sekcyjny. Prócz nich mieli udział przedstawiciele Wydziału krajowego, oraz władz rządowych i stonomicznych.

* Dr. Opolski wraca jutro rano z feryj do Lwowa.

* P. Aleksander Rejchman, redaktor Echo muzycznego i teatralnego, bawi w Krakowie w przeddzień do Włoch.

* Józef Chmurkowski, student uniwersytetu bońskiego, zginął w pojedynku.

* Pobledonosew, prokurator synodu prawa karnego, bawi w przeddzień do Gastejnu do Petersburga, w Wiedniu.

* Z armii. Generał-major Henryk Pelican, komendant 2 dywizji piechoty przeniesiony został do 4 dywizji piechoty. Dr. Józef Prusak mianowany został starszym lekarzem w armii czynnej i przydzielony do szpitala garniz. w Krakowie. Kapitan Ferdynand Kourad w sztabie artylerji przeniesiony został do sztabu artylerzyjskich w Krakowie, a kapitan Rudolf Rigels z dyrekcji inżynierji fortyfikacyj w Przemysłu do dyrekcji inżynierji w Temeszwarze. Oficjał rachunkowy Jan Budnik przeniesiony został z dyrekcji inżynierji w Balnaluco do dyrekcji forteznej w Przemysłu. Kapitan 80 pp. Piotr Sinticz otrzymał urlop jednoroczny, a porucznikowi w rezerwie 6 batalionu artylerji forteznej Wacławowi Antoniewiczowi powołano jako inwalidowi wystąpić z wojska.

* Ministerstwo wojny zatwierdziło kontrakt kupna i sprzedaży gruntów w Krakowie po lewej stronie przed emantarem połonowych, należących do księży Karmelitów w Czerny. Na gruntach tych zabudowanym zostanie arsenał i składy artylerzyjskie, ogółem 12 zabudowań, za sumę 850.000 zł., z których

na rok bieżący wspólne delegacje kwotę 100.000 zł. przeznaczają. Warszaty takie dadzą zajęcia i robotnikom owym.

* Zmarli. Ida Hasel, żona starszego inżyniera dyrekcji poczt i telegrafów, zmarła w 54. r. życia we Lwowie.

Karol br. Cotta, szef znanej firmy nakładowej w Monachium, zmarł 18. bm.

Antoni Raic, Słowieniec, ur. w r. 1845, profesor, sekretarz towarzystwa słowieskiego literackiego, zmarł dnia 17. b. m. w Pradze. Dzieła swego „Słowienicy w r. 1848” podobne nie zdołał dokończyć, ciężko zasłabłszy d. 8. sierpnia.

* Na uniwersytecie wiedeńskim otwartą zostanie od kursu zimowego osobna kadra dentystyki.

* Kolej Czerniowiecka donosi, że przesyłki na kole lokalnej Hutna-Kimpolung zostały usunięte i że ruch z d. 22. bm. będzie na nowo przywrócony.

* Dyrekcja ruchu kolei państwowych w Krakowie dokłada starań, aby w roku przyszłym podczas poru letniej kursów mogły pojechać popiesznie między Tarnowem a Muszyną, tudzież między Krakowem a Muszyną przez Chabówkę. Pojazd ten popieszny, który ma być o 20 procent droższym od dotychczasowych, ma mieć trzy klasy. Czas jazdy ma trwać z Krakowa do Chabówki niespełna 3 godziny, a do Starogo Sącza tylko 5 godzin. Dyrekcja ma się również starać o zbudowanie pawilonu przy dotychczasowej stacji w Starym Sączu i oświetlenie drogi od dworca prowadzącej do miasta Starogo Sącza.

* Zażalenie. Od jednego z mieszkańców ulicy Wronowkiej otrzymujemy następujące pismo: „Mam wprawdzie studnię, ale dość osobliwie skonstruowaną. Woda z niej podługana odznacza się zapachem, który musi każdemu obrzydzić ten naturalny napój. Od czterech dni nęwa zaszła zmiana, wody bowiem wcale nie można się dopompać i mieszkańcy naszej ulicy muszą chodzić po nią do innej, o jakie tysiące kroków odległej studni. Prawda, że ulica nasza do przyrzeczalnych nie należy, ale i przy niej mieszka ludzie i to ludzie obciążający podatek, ani trochę nie mniej, jak mieszkańcy śródmieścia. Zechce to więc szanowny magistrat uwzględnić łaskawie. Nie ma pomiędzy nami Mojżesza, któryby dotknął się swej laski wywołał z głębi skał źródło żywej, wysłanej funkcjonalnej magistratu, byłoby zatem rzecz wcale pożądana. Motyby także ten pan, skoro już będzie łaskaw obdarzył nas wodą, pozabawił jakim cudem wstrętnej woni, o której wspomniano. S. B.”

* Z księgi mądrości prowincjonalnej. W jednym z pism miejscowych ogłasza ktoś że przejeżdżając przez miasteczko Przemysłany, znalazł tam tablicę z następującym (dosłownie) napisem:

„Taryfa należytości targowych dla miasta Przemysłany: 1) Za każdą sztukę rogatego i koni na sprzedaż wyprawdanych 2 centy. 2) Od każdej sztuki cieląt, wieńców, żrebiąt i nierogacizny 1 cent. 3) Akcyzję stali i towarzystwa dramatycznie, przedstawiającej cenzurze sztuki, które przedstawiają, jako na obyczajność i umoralnienie wpływające, są wolne od opłaty myta. 4) Od towarów na plecach przyniesionych i na rąku sprzedawanych nie opłaca się żadnej należytości targowej. Wydano od zwierzchności gminnej w Przemysłanach na mocy upoważnienia ok. namiestnictwa z dnia 24. października 1878, l. 50.642.”

* Niedogodny faktor. Przez Bukowinę wędruje ustawicznie wielu mazarów, chcącni bowiem przyjmują ich do roboty przy gorzalnicach w Rumunii i Besarabii. Emigracja jednak kończy się często bardzo smutnie, czego dowodem fakt, podany w ostatnim numerze Bukowinaer Nachrichten. Od dwudziestu dni bawi w Czerniowcach kilku mazarów sprawdanych przez faktora L. Rosenblatta. Rebił on im świetne nadzieje, skoro jednak przybyli do Czerniowca, aby się zająć uad do Rumunii, kazal im podpisać kontrakty, wcale nie ziszczające im obietnic. Gdy zaś tego nie chcieli uczynić, zatrzymał biednym ludziom dokumenty tak, iż nie mogli ani do Rumunii jechać, ani powrócić do domu. Pozbawieni ostatnich gotówki, strasznie doznają teraz dół w swoim mieście, gdzie ożywiła nie umieją sobie w niczem poradzić. Mieli jednak przyjaźniejszej po niewczasie ten rozum, iż udali się do władz o zwrocie ich w opiekę przed oszustem. Nie próżno jednak doczekają się wątpliwej satysfakcji, przejęciem krajowa poleciło bowiem magistratowi czerniowieckiemu przeprowadzić dochodzenia i rezultat ich sakomunikować najdalej do — 15. października. Zanim więc słobce zjadzie, gotowa rosa wykręć biednym mazarom oczy.

* Morderstwo na granicy rosyjskiej. — Z Bredów donoszą do N. Pressy pod d. 16. bm.: „Wczoraj przybyła tu nocnym pociągiem pewna rodzina czeska, mąż z żoną, z zamiarem udania się dnia następnego w dalszą podróż do Rosji. Ponieważ odnośny pociąg miał wyruszyć za kilka godzin przez Radziechów do Besji, układowi się przybycie w szopie budnika kolejowego przy rosyjskiej granicy, gdzie też znalezione potem kobietę nieżywą, z przeciętym gardłem, podczas gdy mąż znikł bez śladu. Na trupie kobiety pozostały pierścienie i kolczyki nietknięte. Czy morderstwo zamordował własny mąż, a potem uleciał się zagranicę, czy też jest tu w grze inna zbrodnia — nie zdołano na razie wykryć”.

* Otakowanie szkół. Urzędowa Wiener Zigpisze: „Skutkiem zatalenia jednej z gospodarzów korporacyi, z powodu niedostatecznego i opóźnionego otakowania szkół, rządzących ówczesnymi polewnami, poleciło z ośmym naciskiem wspólne ministerstwo wojny komendantom korpusnym, aby rządzone ówczesnymi wojskowymi szkoły w polach, bywały wynagradzane zawsze, tedy bez względu na porę roku i liczbę wojsk. Przedewszystkiem położyło ministerstwo nacisk na potrzebę oszczędzania kultury i unikania zbędnych szkół. Z reguły mają być szkoły połowe wynagradzane na miejscu i natychmiast. Tylko w takich wypadkach, gdzie okazałyby się to niemożliwym, lub gdzie poszkodowany wzbraniałby się w drodze połubownej przystać na odszkodowanie, może być otakowanie odłożone na później (po ukończeniu ówczesności lub koncentracji). Celem szybkiego i bezpośredniego stwierdzenia szkół, należy już przy zarządzaniu ówczesnych połowych poczynić odpowiednie ku temu kroki.

* Pożyczki na weksle w kasach oszczędności. W pewnym pozostającym wypadku orzekło ministerstwo spraw wewnętrznych, że tylko oszczędności może być prowadzony przez kasy oszczędności, udzielanie zaś pożyczek na weksle w tych zakładach jest wzbronione. Ponieważ niektóre galicyjskie kasy oszczędności nie trzymają się tego przepisu i udzielały pożyczek powyższego rodzaju, przeto władze powołane do wykonywania nadzoru otrzymały polecenie, aby odnośne dyrekcje kas oszczędności zawiadomiły o nielegalności podobnego postępowania, za pobiegły mu w przyszłości bezwarunkowo i ożwały nad ściganielem już udzielonych pożyczek powyższego rodzaju w terminie oznaczonym. Przytem przypomniano została osobista odpowiedzialność członków dyrekcji wydziałów kas oszczędności za straty, jakibyby zakłady te poniosły przez lokowanie funduszy w sposób statutem niedozwolony.

* Dar cesarski. Cesarz udzielił z prywatnej swej szkaty gminie Remenów, powiecie lwowskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

* Pożar w Przysiótku Wołkowyjskim, należącym do gminy Zabłocice, w powiecie brodzkim, zniszczył 9 chat włościańskich, 12 stodół i 14 stajen, szacując na 15.000 zł. szkody, która nie była wcale ubezpieczoną. Przyczyną nieszczęścia nie została zbudowana. — Pod Chodorowem, pow. bóbreckiego, spłonął folwark „księża Sacki”, własność rz. kat. probostwa w Chodorowie. Ogólną stratę, w większej części ubezpieczoną, obliczono na 8000 zł. — W Dabropolu, pow. buczackiego, pogorzało siedmiu gospodarzy, a to skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem w domu Szlomy Blata. Podobnie zgorzało 8 gospodarzy w gminie Rudakauch, pow. lwowskiego, gdzie ogień zniszczył dziecko, pozostawione bez dozoru. Z pogorzelców, których strata wynosiła 9000 zł., jeden tylko był od ognia ubezpieczony.

* Jadowitemi grzybami otruło się w Śniatynie 6 osób, z których pięć przy późniejszej pomocy, przypłaciło życie swe nieostrożnością. Grzyby zbierał był gajowy Stefan Roznowe, który sam padł też ofiarą. — W Jasławcu, pow. buczackiego, zmarła w skutek spęczenia grzybów wdowa Marja Jabłńska, tudzież jedna jej córka, druga córka zaś pozostaje jeszcze w niebezpieczeństwie życia. — W Sackach, pow. zaleszczyckiego, utraciła życie z tego samego powodu żona podleszniczego Spirjiena Chomowa i matka jej, zaś sam Chomow ciężko się rochorował. Nawet pies domowy, nakarmiony grzybami, spękał przez te nieszczęśliwą rodzinę, zginął do kilku godzin. W smutnych tych wypadkach uderza okoliczność, że nawet takie osoby, jak gajowy i podleszniczy, nie umiay odróżnić grzybów jadownych od zdrowych.

* Stan powietrza. Obserwatorium szkoły politechnicznej donosi: Przy wietrze o zmiennym kierunku od NW do NE, wiatr ubiegła doba pogodna. Rano nastąpiła mgła silniejsza.

Srednia temperatura ubiegłej doby była 3.4° C., najwyższa wczoraj 13.0° C., najniższa dziś nad ranem była 3.6° C.

Stan barometru zredukowany na poziom morza był dziś o 9. rano 771 mm.

Zniżka barometryczna znajdowała się wczoraj na morzu Biskipskim i wynosiła 755 — 760 mm., zwykła w Prusach i wynosiła 775 — 770 mm., zniżka drugorzędna utworzyła się we Włoszech.

Prognoza na dobę następną od 12. godziny w południe dnia 20. września:

Wiatr o zmiennym kierunku z północnej (N) strony, średnia temperatura doby około 12° C., niebo przeważnie czyste, powietrze miernie wilgotne lecz do mgły skłonne, pogodnie.

* Jutro, d. 21. września: św. Mateusza — św. Joakima.

— W Gwoźdźcu w czasie okrapnej burzy 3 września br. uderzył piorun w kościół i klasztor OO. Bernardynów i spalił je do szczytu. Ludność miasteczka i całej okolicy boleśnie nad utratą swej ukochanej świątyni. Był to bowiem ostatni na wschodnich krańcach Galicji kościół klasztoru a dla swego obrazu św. Antoniego nader licznie uczęszczany.

Pragnąc zaspokoić najpilniejsze potrzeby religijne ludu ochciży konwent OO. Bernardynów jak najrybiej naprawić zniszczone mury i pokryć dachem kościół, — ale nie mają żadnych zgoda na ten cel funduszy odwołuje się do pozostawionych, a tak zawsze entarych ser polskich, aby choć drobnymi łatkami zechcieli dopomóc do tego zubożonego dzieła.

Wasielkie łaskawe ofiary proszę nadsłać na ręce O. Fireka, gwardjana klasztoru OO. Bernardynów w Gwoźdźcu.

— Cesarz Wilhelm przybędzie do Wiednia 3. października b. r. o godz. 9. zrana. Przybędzie on osobnym pociągiem z Monachium, gdzie dwa dni za bawi. Ambasador niemiecki ks. Reuss wyjedzie na przeciw cesarza na granicę monarchii. Mówią, iż cała piechota, stojąca zalogą w Wiedniu wraz z muzykami utworzy szpal na ulicach, przez które cesarz będzie przejeżdżał. Po południu d. 3. października odbędzie się wielki obiad galowy w Burgu, a następnie koncert pod przewodnictwem kapelmistrza nadwornego Hellmesbergera. Program będzie się składał z 6—7 utworów i będzie wykonany przez najznakomitsze siły, a pomiędzy innymi i przez p. Luoca. Przegląd wojska nie odbędzie się wskutek tego, iż dużo żołnierzy pojedzie wkrótce na urlop, przez co zalogą wiedeńską zmniejszy się o 1/3 części. Cesarz Wilhelm zatrzyma się w Wiedniu 2 dni. Dnia 9. października odbędzie się drugi obiad galowy w Burgu i wieczór w pałacu arcyks. Karola Ludwika, na którym będzie przygrywała muzyka wojskowa. Na wieczore tym będą objas menarchowie, członkowie rodziny cesarskiej i niemiecki ambasador ks. Reuss z małżonką.

Dnia 5. października po południu po dejeuner d'adieux, uda się cesarz Franciszek Józef z cesarzem Wilhelmem, następcą tronu i zaproszonymi gośćmi na polowanie do Strjya, które będzie 4 dni trwało. Po powrocie z Lwów uda się cesarz Wilhelm z Wiednia do Rymu, gdzie dzienniki włoskie donoszą, przez Salzburg Ala, a nie przez Pontebanę Wenecja. W Ala będzie go oczekiwał generał Passi, jen-adjutant króla Humberta i będzie mu towarzyszył de stielcy. Cesarz ma i Neapel odwiedzić.

P. Crispji przed wyjazdem do Neapulu porozumiał się z prefektem Rayan co do szczegółów przyjęcia cesarza Wilhelma; między innymi postanowiono, że cesarz obecnym będzie poszukiwaniem w ruinach pałacu Augusta i że zastawione zostanie śniadanie w kapielach Karakalli.

Austriacka eskadra otrzymała rozkaz udania się do zatoki Neapolitańskiej. Eskadra ta składa się z okrętów: „Kaiser”, „Custozia”, „Lissa”, „Tegethoff”, „Kaiser Max”, „Leopard” i „Fasana”. Komendant eskadry będzie admirał Sterneck. Mówią, że arcyks. Stefan będzie się znajdował również na pokładzie okrętu „Kaiser Max”.

— Książę Walli odjechał onegdaj do Kessthely, w odwiedziny do hr. T. Festeticsa.

— W Zürichu umieszczono 18. bież. mies. pamiątkową tablicę na domu zamieszkania Pestalozziego.

— We Wiedniu od czasu wystawy powszechnej 1873 r. nie było takiego natobu cudzoziemców z różnych stron, jak tego roku. Od 1 do 15 września przybyło około 18.000 osób do hotelów.

— Francuska gruntowność. Le Monde donosi: „Arcyksiążę Albrecht odjechał z Berlina bez rezultatu. Plan małżubin młodego księcia z najstarszą córką cesarza Fryderyka, rozbił się o niechęć księżniczki, która jak wiadomo pała gorącą miłością ku ks. Aleksandrowi Battenberskiemu. Tak więc ryckaśka pęsta 21-letniego arcyksięcia Albrechta nie wywarła na księżniczkę najmniejszego wrażenia.”

— Cardiff d. 19. września. Pożar, który wybuchł w magazynach nafty, wyrządził szkodę na piętnastu milionów.

— Hr. Antoni Illiński przyjął w Moskwie d. 10. bm. prawosławie.

— Z p. Chitrowo, posłem rejsykiem w Bukareszcie, dzieje się podobnie jak z Boulangerem. Podczas gdy z jednej strony donoszono, iż powołany został do Petersburga, z drugiej twierdzono, iż go przyjmowała w Bukareszcie królowa Natalia. Corr. de l'Est pisze wczoraj, że p. Chitrowo jest w Wiedniu i że w domu zdrowia dr. Loewa dla wyleczenia się z ciężkiej rany, odniesionej w pojedynku.

— Paryż 19. września. Robotnicy pracujący przy budowie wieży Eiffela na placu wystawy postanowili robotę, żądając podwyższenia płacy.

— Przedsiębiorstwo. Jeden z warszawskich domów handlowych organizuje, jak donosi Kur. Warsa. przedsiębiorstwo, którego zadaniem będzie ułatwiać podróży i zwiedzanie przyszłorocznej wystawy paryskiej naszym turystom. Pierwszy pociąg z tutejszymi podróźnikami, jeśli zberze się ich nie mniej jak 200, ma wyjść z Warszawy tak, aby szły na dzień otwarcia wystawy do Paryża. Koszt przejazdu w obie strony z 10 dniowym pobytom na miejscu, ma nie przekroczyć 400 fr. od osoby.

— Kara śmierci, tak rzadko stosowana za prezydenta Grévy'ego, pod rządami Carnot'a dosięgła już kilku ofiar. Świeko został w Paryżu stracony na gilotynie młody, 22-letni żołnierz, nazwiskiem Schumacher, który zamordował biedną kobietę, aby za zabranie pieniędzy powrócić do swego pułku. Zbrodniarz umierał mężnie.

— Morderstwo trzech zakonnie spełnionem zostało niedawno w wsi Dubrowce gubernii samarskiej. Zakonnice owe chodzą po kwiecie, szalały na drodze, prowadzącej do wsi Dubrowce, waresk skórzany napełniony banknotami. Przyszedłszy do wsi, zatrzymały się w obery niejakiego P-wa, któremu oznajmiły o znalezionych pieniądzech, po drodze również opowiadały o tem przedchodniom. Gospodarz obery P. wpuściwszy zakonnice na nocleg, nie wpuszczając już więcej nikogo do obery, a gdy wszyscy zasnęli, wziął wielki nóż kuchenny i pozaryzał nim zakonnice. Zaledwie jednak to spełnił i rękami krwi zbroceniem zaczął liczyć znalezione pieniądze, gdy do drzwi zaczęto silnie kołatać. P. nie odpowiadając, stukanie zaś wzmagalo się coraz silniej. Narazem P. wyszedł na ganek i zapytał czego chcą? Głosem zmieszany odpowiedział ktoś, iż proszą o precenowanie. Na to P. znów odparł, iż jest już pełno i miejsca nie ma na nocleg. Nie to jednak nie pomogło, gdyż kołatanie w drzwi stało się natarczywie, a głos już nie prosił, lecz żądał otwarcia, oświadczając, iż jest kozakiem, sgnubił pieniądze, które znalazły zakonnice, noująco, o ile mu wiadomo w obery i że w razie nieuspokojenia go, sawezwie policji. Pod taką groźbą P. był zmuszony otworzyć kozakowi lecz odwiadczyl mu, iż żadne zakonnice nie nocują i przeprowadził go do izby sąsiedniej z tą, w której leżały zamordowane. Kosak, jakby instyktom wiedzieny, wszedł do izby i ujrzał nurzące się we krwi nieszczęsne ofiary... na stole leżały rozrzucone pażki banknotów, a obok wielki nóż zakrwawiony. Widok ten sprawił na kozaku wrażenie okropne, stał os jakis jak wryty — naraz jednakże z ożytkiem: Zabójstwo! na pomoc! wybiegł na ulicę. Zbudzeni krzykami ludzie sbiegli się i mordercę uwięzono. Pieniądzy zgubionych przez kosaka miało być 60.000 rs.

— Historia polska w uniwersytetach rosyjskich. W programie egzaminów wydziału historyczno-filozoficznego podług nowej ustawy uniwersyteckiej, którego druk ukonczył temi dniami Pracek, Wiestnik, znajdujemy następujący program wykładu dzieł polskich, stanowiących część ogólnej historii ludu słowiańskich: Związek państwa polskiego i jego losy za Mieczysława I. i Bolesława Chrobrego. Polska za Kazimierza Odnowiciela, Bolesława Śmiałego i Bolesława

Teatr, literatura i muzyka.

Teatr. Dzieła dramatyczne ulegają niestety tej samej chorobie, co wszystkie inne dzieła naszego wieku — cierpią mianowicie na przesadną reklamę. Czytano handlowy humbug czepia się zarówno dzieł mizernych, jak i dzieł większej wartości, i prowadzi je z takim hałasem trąb i kłopotliwych na targowicę teatru, że nie umiesz sobie zdać sprawy z utworu wedle rozgłosu, jaki mu nadano, lecz musisz dopiero sam go zobaczyć na scenie lub przynajmniej przeczytać.

Przesadna reklama zaszkodziła także przedstawionej u nas wczoraj po raz pierwszy trykatomowej komedji E. Paillerona p. t. „Myszka”. Tyle rozgłosu nadaly jej pisma paryskie, tyle zamieszczono rycin z przedstawienia „Myszki” itp., że publiczność zdala od Paryża wyrobiła sobie mniemania wyobrażenia, iż to jest rzadkie arcydzieło. Taka z góry powzięta opinia zaszkodziła wczorajszemu przedstawieniu; publiczność bowiem opuszczając teatr, zapytywała sama siebie nie bez pewnej wątpliwości: Czyż to istotnie arcydzieło? Odłóżmy na bok dwa ważne względy, t. j. pierwszy, iż Pailleron pisał swą komedję dla upatrzonej z góry znakomitych artystek paryskich i dla p. Wormsa jako przedstawiciela Maksa de Simiers — i drugi, że wytwornie konwersacyjnego języka francuskiego niekiedy w znacznej części choćby w najstaranniejszym przekładzie. Poza to pozostanie przecież zawsze rzecz główna, założenie, szkieletowanie charakterów komedji, rozprawienie fabuli, układ scen. Otóż, uprzytomniwszy sobie najwyborniejsze nawet przedstawienie „Myszki”, nie mogliśmy się zgodzić na uznanie jej za arcydzieło.

Ze założenie nie jest całkiem nowym, z tego zdaniem autorowi nie można robić zarzutu, bo i na założeniu jak świat staramożna zbudować nowe arcydzieło. Główny też pomysł „Myszki” — t. j. wykazanie, że światowiec 36-letni, który przeżył wiele awantur miłosnych, może jeszcze po raz pierwszy i to gorąco pokochać — ora przedstawienie nam kobiety w tej chwili krytycznej, gdy jest jeszcze prawie dzieckiem, i za dziecko przez wszystkich uważana, a przeciw zbudowała się już w niej kobieta — wszystko to już było, a przeciw mogłoby jeszcze być i bardzo zajmującym i bardzo nowym. Otóż na tym punkcie nie możemy przyznać Pailleronowi mistrzostwa inwekcji: jego „Myszka” nie ma tyle stron nowych, żeby się bardzo różniła od innych, licznych postaci tego rodzaju — jego Maks okazuje się bardzo bliskim krewnym n. p. „Paryżanina” Gondineta, a może i nieco niżej od niego stojącym — a ciężka nieco faktura komedji i humor tak subtelny, że w znacznej części jak słaby bukiet francuskiego wina zwierzają już w przekładzie, nie przychybiają się do obudzania wielkiego zniechęcenia. Zgroza to jest wobec Paryża — lecz doprawdy widzieliśmy stuchaczy, którzy ziewali na wczorajszą premierę.

Szczególniej ciężką za długą jest ekspozycja, t. j. cały akt I. Mamy tam aż trzy długie opowiadania, które mimo całego ożywienia osoby mówiącej i najwyborniejszej dykcji, nie są przecież w stanie zastąpić istotnej akcji. Podnieść zaś interes estetyczny, polegający tak daleko na wykwintności konwersacji, mogą chyba tylko jedni Paryżanie, którzy w ogóle stworzyli komedję konwersacyjną.

Krytyk, stary wyjadacz teatralny, który właściwie szuka na scenie nie tego co w niej jest, lecz raczej tego, co w niej być nie powinno — może niewątpliwie śledzić z interesem wszystkie trzy długie akty — w których mówiącawiemem istota jedność miejsca z szczególną konsekwencją została zachowana — bo są tam misterne szczegóły przeprowadzenia; wampmy jednak, czy w całej sali widzów budziła ona dość żywy interes, i czy można jej długie powodzenie przepowiedzieć. Był to najprawdziwszy sukces d'artiste, który znalazł najlepszy swój wyraz w dość skąpych oklaskach, pomimo, iż widownia była przepiękna. Ktoś dodał uszczupliwie, że były sens moralny sztuki jest reklamą dla nanki rysunków, bo kto wie czy oddał podlotki nie zechca portretować swych najmilszych i — krzywdząc biedną „Myszkę” — gubić u m y i n e w swych albumach.

Przedstawienie wczorajsze nie podnieści estetyki, a wampmy, czy jakkolwiek późniejsza ją podnieście, gdyż mówiącawiemem, nie mamy personalu, któryby mógł ją en maître wykonać. Osobiste warunki pani Stachowiczowej np., odznaczającej się skądinąd wysoce talentami artystycznymi, nie odpowiadają w zupełności pojęciu drobnej, ledwie co rozwiniętej „Myszki”. Względnie najlepiej wyszły z tego z swych co prawda najłatwiejszych ról pani Żelazowska w roli Peppy i pani Cichocka w roli pani de Moissand. Całość — pomimo starań, przynoszących zaszczyt talentowi p. Żelazowskiego, pani Stachowiczowej, pani Nowakowskiej i pani Kwiecińskiej, (do roli swej całkiem źle zastosowała) — ciągnie się w niezgodnym tempie i nie wyszła poza ramy mierności...

Repertuar teatralny. Dzisiaj „Baron cygański”, operetka w 3 aktach Straussa. — Jutro w piątek po raz drugi „Myszka”, komedja w 3 aktach Paillerona. — W sobotę „Błazen królewski” operetka w 3 aktach Müllera. — W niedzielę po południu o 2 po 4 „Krajkowicy i górale” obraz ludowy w 3 aktach Kamińskiego. Wczoraj „Kapelusz słonkowy”, komedja w 5 aktach Labiche'a. — W niedzielę przedstawienie składane: 1) po raz pierwszy „Wyznania” (L'aven) dramat w 1 akcie Sary Bernard. 2) „Skryżce oszardziejście”, operetka w 1 akcie Offenbacha. 3) Po raz drugi „Pomyłka pana Lambertina”, komedja w 1 akcie Meilhaca i Halevgo.

W Łodzi założony będzie od 1. października br. stały teatr polski. Łódź ma przeszło 150.000 mieszkańców przeważnie Niemców, którzy posiadają swój teatr i licnie do niego uczęszczają. Teatr polski znalazł opiekunów, którzy pomagają mu podążyć. Kierownictwo artystyczne powierzono zespołowi p. Encjanowi Kościelickiemu. W trupie tej złożonej z 21 mężczyzn i 16 kobiet znajdują się między innymi: Cwikliński, Faldman, Knapczyński, Ledke, Picher, Winkler i panie: Picher, Różańska, Rutkowska i Wyrwiłowska.

W Sofii otwarto w sali dawnego ratusza miejskiego narodowy teatr bułgarski. Miasto uchwaliło subwencjonować pierwszą swoją scenę kwotą 10.000 franków rocznie.

P. Władysław Woićkiewicz ogłosił broszurę pt.: „Czy się wyradzamy?”, w której rozważa „stan sił fizycznych i zdrowia ludności Galicji i Królestwa polskiego w porównaniu z innymi krajami wschodnio i zachodnio-europejskimi”. Warszawa Gaeta Polska pismo o tej broszurze.

Wbrew lekomyślnym, na gruntowych podstawach nieopartym wywodom niektórych dziennikarzy warszawskich, autor dochodzi do wniosku, że na szczęście nie tylko się nie wyradzamy, lecz przeciwnie, stajemy się coraz zdrowszymi i silniejszymi.

Niezawodne pod tym względem wskazówki daje statystyka lekarza poborawa dla Królestwa polskiego.

P. Henryk Rodakowski w ciągu miesiąca wykończył już swe obrazy, mające przyrodzić gmach sejmowy. Są to płótna, których długość wynosi razem 17 metrów, a które będą naklejone na ścianach sali sejmowej. Przedstawiają one osterch prowadzący: Mojżesza, Solona, Likurga i Justyniana, przedstawiających między sobą pójście alegorycznymi obrazami, przedstawiającymi w postaciach ludzkich rolnictwo, przemysł, handel, naukę i sztukę. Oprócz tego na rogach umieszczone będą dwie postacie, z których jedna wyobraża będzie „Wiarę”, jako podstawę moralną, a druga „Pracę”, jako podstawę materialną życia społecznego.

„Szermierz postępowy” podręcznik dla nauki szermierki — opracował na podstawie zasad przyjętych w szkołach wojskowych Kazimierz Bryła, porucznik 62 bat. obr. krajowej Stanisławów 1888. — Dziełko o 60 stronach objętości, opatrzone arkuszem starannie wykonanych rycin powinno być potężnym dla wszystkich lubowników szermierki, dawniej tak bardzo u nas rozpowszechnioną, a dziś niestety prawie zaniedbaną sztuką.

„Szermierz postępowy” podręcznik dla nauki szermierki — opracował na podstawie zasad przyjętych w szkołach wojskowych Kazimierz Bryła, porucznik 62 bat. obr. krajowej Stanisławów 1888. — Dziełko o 60 stronach objętości, opatrzone arkuszem starannie wykonanych rycin powinno być potężnym dla wszystkich lubowników szermierki, dawniej tak bardzo u nas rozpowszechnioną, a dziś niestety prawie zaniedbaną sztuką.

„Szermierz postępowy” podręcznik dla nauki szermierki — opracował na podstawie zasad przyjętych w szkołach wojskowych Kazimierz Bryła, porucznik 62 bat. obr. krajowej Stanisławów 1888. — Dziełko o 60 stronach objętości, opatrzone arkuszem starannie wykonanych rycin powinno być potężnym dla wszystkich lubowników szermierki, dawniej tak bardzo u nas rozpowszechnioną, a dziś niestety prawie zaniedbaną sztuką.

„Szermierz postępowy” podręcznik dla nauki szermierki — opracował na podstawie zasad przyjętych w szkołach wojskowych Kazimierz Bryła, porucznik 62 bat. obr. krajowej Stanisławów 1888. — Dziełko o 60 stronach objętości, opatrzone arkuszem starannie wykonanych rycin powinno być potężnym dla wszystkich lubowników szermierki, dawniej tak bardzo u nas rozpowszechnioną, a dziś niestety prawie zaniedbaną sztuką.

„Szermierz postępowy” podręcznik dla nauki szermierki — opracował na podstawie zasad przyjętych w szkołach wojskowych Kazimierz Bryła, porucznik 62 bat. obr. krajowej Stanisławów 1888. — Dziełko o 60 stronach objętości, opatrzone arkuszem starannie wykonanych rycin powinno być potężnym dla wszystkich lubowników szermierki, dawniej tak bardzo u nas rozpowszechnioną, a dziś niestety prawie zaniedbaną sztuką.

„Szermierz postępowy” podręcznik dla nauki szermierki — opracował na podstawie zasad przyjętych w szkołach wojskowych Kazimierz Bryła, porucznik 62 bat. obr. krajowej Stanisławów 1888. — Dziełko o 60 stronach objętości, opatrzone arkuszem starannie wykonanych rycin powinno być potężnym dla wszystkich lubowników szermierki, dawniej tak bardzo u nas rozpowszechnioną, a dziś niestety prawie zaniedbaną sztuką.

„Szermierz postępowy” podręcznik dla nauki szermierki — opracował na podstawie zasad przyjętych w szkołach wojskowych Kazimierz Bryła, porucznik 62 bat. obr. krajowej Stanisławów 1888. — Dziełko o 60 stronach objętości, opatrzone arkuszem starannie wykonanych rycin powinno być potężnym dla wszystkich lubowników szermierki, dawniej tak bardzo u nas rozpowszechnioną, a dziś niestety prawie zaniedbaną sztuką.

„Szermierz postępowy” podręcznik dla nauki szermierki — opracował na podstawie zasad przyjętych w szkołach wojskowych Kazimierz Bryła, porucznik 62 bat. obr. krajowej Stanisławów 1888. — Dziełko o 60 stronach objętości, opatrzone arkuszem starannie wykonanych rycin powinno być potężnym dla wszystkich lubowników szermierki, dawniej tak bardzo u nas rozpowszechnioną, a dziś niestety prawie zaniedbaną sztuką.

„Szermierz postępowy” podręcznik dla nauki szermierki — opracował na podstawie zasad przyjętych w szkołach wojskowych Kazimierz Bryła, porucznik 62 bat. obr. krajowej Stanisławów 1888. — Dziełko o 60 stronach objętości, opatrzone arkuszem starannie wykonanych rycin powinno być potężnym dla wszystkich lubowników szermierki, dawniej tak bardzo u nas rozpowszechnioną, a dziś niestety prawie zaniedbaną sztuką.

„Szermierz postępowy” podręcznik dla nauki szermierki — opracował na podstawie zasad przyjętych w szkołach wojskowych Kazimierz Bryła, porucznik 62 bat. obr. krajowej Stanisławów 1888. — Dziełko o 60 stronach objętości, opatrzone arkuszem starannie wykonanych rycin powinno być potężnym dla wszystkich lubowników szermierki, dawniej tak bardzo u nas rozpowszechnioną, a dziś niestety prawie zaniedbaną sztuką.

„Szermierz postępowy” podręcznik dla nauki szermierki — opracował na podstawie zasad przyjętych w szkołach wojskowych Kazimierz Bryła, porucznik 62 bat. obr. krajowej Stanisławów 1888. — Dziełko o 60 stronach objętości, opatrzone arkuszem starannie wykonanych rycin powinno być potężnym dla wszystkich lubowników szermierki, dawniej tak bardzo u nas rozpowszechnioną, a dziś niestety prawie zaniedbaną sztuką.

„Szermierz postępowy” podręcznik dla nauki szermierki — opracował na podstawie zasad przyjętych w szkołach wojskowych Kazimierz Bryła, porucznik 62 bat. obr. krajowej Stanisławów 1888. — Dziełko o 60 stronach objętości, opatrzone arkuszem starannie wykonanych rycin powinno być potężnym dla wszystkich lubowników szermierki, dawniej tak bardzo u nas rozpowszechnioną, a dziś niestety prawie zaniedbaną sztuką.

„Szermierz postępowy” podręcznik dla nauki szermierki — opracował na podstawie zasad przyjętych w szkołach wojskowych Kazimierz Bryła, porucznik 62 bat. obr. krajowej Stanisławów 1888. — Dziełko o 60 stronach objętości, opatrzone arkuszem starannie wykonanych rycin powinno być potężnym dla wszystkich lubowników szermierki, dawniej tak bardzo u nas rozpowszechnioną, a dziś niestety prawie zaniedbaną sztuką.

„Szermierz postępowy” podręcznik dla nauki szermierki — opracował na podstawie zasad przyjętych w szkołach wojskowych Kazimierz Bryła, porucznik 62 bat. obr. krajowej Stanisławów 1888. — Dziełko o 60 stronach objętości, opatrzone arkuszem starannie wykonanych rycin powinno być potężnym dla wszystkich lubowników szermierki, dawniej tak bardzo u nas rozpowszechnioną, a dziś niestety prawie zaniedbaną sztuką.

wszystkich wystawców, żeby raczyli jak najspieszniej przysłać nam wykazy przedmiotów do wystawy przeznaczonych, a zarazem dościsłe:

- 1) w jakiej kolekcji (np. górskiej, podgórskiej, podolskiej, równin lub dolin; Dniestru, Sannu, Bugna, Prutu, Wisły);
2) w jakiej glebie (zimnej, gliniastej, piasko-czarno-gliniastej, brunatnej, czarno-rudawej, czarno-iliawatej opozycyjnej);
3) czy w położeniu ochronnym, (zastłonięciem od burz i wiatru) lub nieochronnym (wystawionem na burzę) drzewa owocowe wychowano.

Zarazem prosimy szanownych P. T. producentów, którzy mają na zbyciu większą ilość owoców, żeby niezwłocznie z ogłoszeniem onych. Konsygnacje owoców, drzew owocowych, jarzyn i owoców suszonych wystawili się mających, raczą szanowni P. T. wystawcy nadać do komisji krajowej powszechnej wystawy owocowej, ulica św. Szymona nr. 2. I. piętro, poczem odwrócić odeszły im certyfikaty i karty legitymacyjne dla uzyskania pięćdziesiąt procentowego upustu frachtowego i biletów jazdy dla osób, które konwojując zechcą swa wyszki do Wiednia. Najdalej dnia 25. tego miesiąca należy wysłać pakunki koleją, przeto railnie przemyć o postępiech. Z komisji krajowej powszechnej wystawy owoców.

Stan zbiorów i zasiewów w Austrii. Ministerstwo rolnictwa ogłasza następujące sprawozdanie za czas od początku września: Niepomyślna aura w czasie od połowy lipca, opóźniła znacznie zbiór pszenicy i jeżmienia, którego też nieukończono jeszcze w wielu miejscach w czasie nadejścia sprawozdania. O wieś w późniejszych okolicach przeważnie zebrany, w paśmie środkowym zaś w znacznej części znajduje się jeszcze na piu. Rezultat jego w ogóle dobry, w Galicji średnio dobry. Jakość pozostawia prawie wszędzie dość do życzenia. Kukurudzę na wybrzeżu istryjskiem piękna, w krajach alpejskich zapowiada zbiór dobry. W północnym jednak Tyrolu obawiają się, iż już nie dojrzeje. Na Bukowinie obliczają plon jej jako średni, w Galicji jako słabo średni. Groch w Styrii i na Morawie dobry. Inne rośliny strączkowe częściowo już zbierane z pola, w wielu jednak miejscach jeszcze nie tknięte, zapowiadają dużo słomy a mało ziarna. Zgnilizna kartofli i przybiera coraz większe rozmiary; zbiór lub wypadnie prawie wszędzie słabo, a nawet źle. Stan buraków cukrowych i pastewnych ogółem zadowalający. Len w Austrii i Czechach dobry, na Bukowinie średni. Chmiel już zrywa. W Czechach jest on w części dobry, częścią słabo-średni, w Styrii średni, w Galicji słabo średni. Winograd zapowiada zbiór słabo średni.

Z targów zbożowych. Po ożywieniu się handlu zbożowego w ostatnich dniach sierpnia nastąpił obecnie chwila spokojnych transakcji, a nawet spozstrzedz się daje pewna obniżka cen w porównaniu z cenami ubiegłego miesiąca. Konsumentci zapatrzony się z powodu deszczowej pory podczas zbiorów w znaczne zapasy, wyczekują na razie dalszej konjunktury i nie zgłaszają się ze szczególnymi żądaniami na targach zbożowych, pozostawiając spekulacji swobodne pole działalności. Drugą ważniejszą przyczyną obniżki cen zbożowych jest bezwzględnie znaczna sprzedaż zboża zebranego w porze deszczowej i dlatego niedającego się do dłuższego przechowania na składzie. Ponięwał zaś cena towaru lżejszego oddziaływać musi chwiłowo na cenę lepszych i wyborowych gatunków, łatwo zrozumiałe, dlaczego ceny zbożowe w ogólności się obniżyły pomimo niepomysłnych wiadomości o rezultacie tegorocznych zbiorów w Europie i w Ameryce. Referent ekonomiczny Pester Lloyd'a doradza też producentom wstrzeźliwość w pozyskiwaniu zebranych plodów, albowiem ceny zbożowe podniosą się prawdopodobnie w najbliższej przyszłości.

Petersburg 19. września. Według półurzędowych wiadomości postanowiły dyrekcje kolei rosyjskich na naleganie rządu zniżyć taryfy przewozowe dla zboża, przeznaczonego dla eksportu za granicę. Rząd rosyjski spodziewa się przez to podwyższyć eksport zboża rosyjskiego.

Emisję tytoniowych losów serbskich zapowiada wiedeński Bankverein na czas około połowy października r. b.

Wywóz spirytusu z Austro-Węgier. Wywóz owinął z monarchii austro-węgierskiej w r. b. znacznie się zmniejsza. Od 1. września 1887 r. do 1. lipca r. b. wywieziono tylko 3.105.997 hektolitrow, podczas gdy w tym samym czasie 1887 r. aż 7.663.420 hektolitrow. W szczególności zaś wywieziono:

z Węgier z Przedlit. od wrześ. do lipc. 1887 r. 3.524.670—4.133.750. 1888 r. 1.181.936—1.923.161. w roku 1888 r. mniej o 2.342.734—2.225.589. czyli w całej monarchii 4.558.323 hektolitrow mniej. Powodem zmniejszenia się wywozu jest nakładanie cel ochronnych w państwach sąsiednich i konkurencja okowy rosyjskiej, rumuńskiej i niemieckiej.

Z Petersburga donosi Nowoje Wremia, że od 1. października r. b. główny rynek spirytusowy w Hamburgu przestanie być porte franco, co ogramiennie utrudni wywóz rosyjskiego spirytusu do Niemiec. W r. z. jak wiadomo Hiszpania, główny rynek konsumcyjny dla spirytusu, ustanowiła cło w ilości 75 franków od 100⁰ spirytusu bezwodnego. Cło rzeszone wrzodziło się głównie przeciwko eksportowi z Carlsbahu w Szwecji, albowiem importowanie niemiecy zdołali uprzedzić termin wprowadzenia nowej taryfy. Podobno główna firma w Carlsbahu (Smith et C.) poniosła przy tem straty olbrzymie, zżąd wynika obawa, że i drugi rynek spirytusowy rosyjskiego mniś zmniejszy swoje operacje... Pewnyżte względy mogą bardzo ujemnie wpłynąć na wywóz surówki z Rosji.

Wiedeń 16. września. Przystąpiono na działajsz targ bytła rzeźnego 2584 sztuk opasowego, 758 sztuk z pasy i 1126 sztuk chudego. Pomiędzy temi z Galicji przypiędono 320 sztuk opasowych, 149 sztuk chudych, z Bukowiny 614 sztuk opasowych. Ogółem przypiędono o 400 sztuk mniej, a z samej Galicji o 602 mniej niż zeszłego tygodnia. Targ był niezwykle ożywiony. Ceny podniosły się przeciętno o 2 zł. Nie sprzedano 142 sztuk. Pasaone: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 50 do 59 zł., za towar przedni 60 do 62 zł., węgierskie woły opasowe 52 do 59 zł., za towar przedni 60 do 62 zł., a z innych krajów koronowych woły opasowe 52 do 59 zł., a za towar przedni 60 do 63 zł., krowy 50 do 56 zł., stadniki 10 do 52 zł., za cełnar metryczny. Bydło chude 21 zł. do 116 za sztukę.

Ostatnie notowania produktów. z dnia 20. września 1888.

Łódź: pszenica 7.20 do 7.80, żyto 5.15 do 5.60, jęczmień 4.50 do 5.00, owies 5.15 do 5.75, groch 4.50 do 5.00, wyka 4.50 do 5.00, rzepak 10.50 do 11.00, linianka — do —, koniyszna oszw. 38. — do 45. —, koniyszna biała 30. — do 34. —, koniyszna szwedzka 30. — do 35. —.

Tarnopol: pszenica 7.10 do 7.70, żyto 5. — do 5.50, jęczmień 4. — do 4.50, owies 5. — do 5.60, groch 3.50 do 4.00, —, wyka 4.50 do 5.00, rzepak 10. — do 12. —, linianka — do —, koniyszna oszw. 37. — do 44. —, koniyszna biała 30. — do 34. —, koniyszna szwedzka 30. — do 35. —.

Podwołoczyska: pszenica 7. — do 7.70, żyto 5. — do 5.50, jęczmień 4. — do 4.50, owies 5. — do 5.60, groch 3.50 do 4.00, —, wyka 4.50 do 5.00, rzepak 10. — do 11.50, linianka — do —, koniyszna oszw. 35. — do 42. —, koniyszna biała 30. — do 34. —, koniyszna szwedzka 28. — do 35. —.

Czerniowce: pszenica 7. — do 7.80, żyto 4.35 do 4.90, jęczmień 4. — do 4.50, owies 3.30 do 3.80, groch 3.40 do 3.90, —, wyka 4.10 do 4.80, rzepak 10. — do 11.15, linianka — do —, koniyszna oszw. 35. — do 42. —, koniyszna biała 31. — do 35. —, koniyszna szwedzka 35. — do 40. —.

Wszystko na 100 kilo netto bez worka. Chmiel za 56 kilo loco Lwów 95. — do 135. — Okowita za 10.000 litr. pr. loco Lwów — do —.

Chmiel ciągle poszukiwany. Rach handlowy zaczyna się znova ożywiać.

Chmiel ciągle poszukiwany. Rach handlowy zaczyna się znova ożywiać.

Chmiel ciągle poszukiwany. Rach handlowy zaczyna się znova ożywiać.

Chmiel ciągle poszukiwany. Rach handlowy zaczyna się znova ożywiać.

Chmiel ciągle poszukiwany. Rach handlowy zaczyna się znova ożywiać.

Chmiel ciągle poszukiwany. Rach handlowy zaczyna się znova ożywiać.

Chmiel ciągle poszukiwany. Rach handlowy zaczyna się znova ożywiać.

Chmiel ciągle poszukiwany. Rach handlowy zaczyna się znova ożywiać.

Chmiel ciągle poszukiwany. Rach handlowy zaczyna się znova ożywiać.

Chmiel ciągle poszukiwany. Rach handlowy zaczyna się znova ożywiać.

Chmiel ciągle poszukiwany. Rach handlowy zaczyna się znova ożywiać.

Chmiel ciągle poszukiwany. Rach handlowy zaczyna się znova ożywiać.

Chmiel ciągle poszukiwany. Rach handlowy zaczyna się znova ożywiać.

Chmiel ciągle poszukiwany. Rach handlowy zaczyna się znova ożywiać.

Chmiel ciągle poszukiwany. Rach handlowy zaczyna się znova ożywiać.

Chmiel ciągle poszukiwany. Rach handlowy zaczyna się znova ożywiać.

Sinaja d. 20. września Arcyks. Karol Ludwik z małżonką odjechali zjad wczoraj wieczór.

Wiedeń dnia 20. września 2 godz. 18 m. po południu. Akcje kredytowe 313.50. Akcje alpejskie Tow. górniczego —. Akcje węgierskie Banku kredytowego 308.50. Akcje Banku anglo-austriackiego 116.50. Akcje Unionbanku 218.25. Akcje kolei Karola Ludwika 207. —. Akcje kolei Północnej 247.75. Akcje kolei Południowej (Lombardy) 106.75. Akcje kolei Alfeldzkiej —. Akcje kolei Państwowej 251.80. Akcje kolei Lw.-Czern. 221.75. Akcje kolei węg.-północno-wschodniej 161.50. Losy komunalne wiedeńskie 144.75. Akcje Tow. tureckiego 114.25. Galic. oblig. indemniz. 104.75. Akcje kolei północno-zachod. (lit. B. Elbethal) 197.25. Losy regulacji Cisy —. Akcje Banku dla krajów koronnych 228.25. Akcje Bankverein —. Wrojski rubel papierowy 126.75. Losy prem. węg. —. 4¹/₂% Renta wspólna 81.80. 5% renta austr. papier. 97.65. 4% renta austr. złota —. 4% renta węg. złota 101. —. 5% renta węg. papierowa 90.80. Napoleondory —. Marki niem. 59.50.

Wiedeń dnia 20. września 2 godz. 18 m. po południu. Akcje kredytowe 313.50. Akcje alpejskie Tow. górniczego —. Akcje węgierskie Banku kredytowego 308.50. Akcje Banku anglo-austriackiego 116.50. Akcje Unionbanku 218.25. Akcje kolei Karola Ludwika 207. —. Akcje kolei Północnej 247.75. Akcje kolei Południowej (Lombardy) 106.75. Akcje kolei Alfeldzkiej —. Akcje kolei Państwowej 251.80. Akcje kolei Lw.-Czern. 221.75. Akcje kolei węg.-północno-wschodniej 161.50. Losy komunalne wiedeńskie 144.75. Akcje Tow. tureckiego 114.25. Galic. oblig. indemniz. 104.75. Akcje kolei północno-zachod. (lit. B. Elbethal) 197.25. Losy regulacji Cisy —. Akcje Banku dla krajów koronnych 228.25. Akcje Bankverein —. Wrojski rubel papierowy 126.75. Losy prem. węg. —. 4¹/₂% Renta wspólna 81.80. 5% renta austr. papier. 97.65. 4% renta austr. złota —. 4% renta węg. złota 101. —. 5% renta węg. papierowa 90.80. Napoleondory —. Marki niem. 59.50.

Wiedeń dnia 20. września 2 godz. 18 m. po południu. Akcje kredytowe 313.50. Akcje alpejskie Tow. górniczego —. Akcje węgierskie Banku kredytowego 308.50. Akcje Banku anglo-austriackiego 116.50. Akcje Unionbanku 218.25. Akcje kolei Karola Ludwika 207. —. Akcje kolei Północnej 247.75. Akcje kolei Południowej (Lombardy) 106.75. Akcje kolei Alfeldzkiej —. Akcje kolei Państwowej 251.80. Akcje kolei Lw.-Czern. 221.75. Akcje kolei węg.-północno-wschodniej 161.50. Losy komunalne wiedeńskie 144.75. Akcje Tow. tureckiego 114.25. Galic. oblig. indemniz. 104.75. Akcje kolei północno-zachod. (lit. B. Elbethal) 197.25. Losy regulacji Cisy —. Akcje Banku dla krajów koronnych 228.25. Akcje Bankverein —. Wrojski rubel papierowy 126.75. Losy prem. węg. —. 4¹/₂% Renta wspólna 81.80. 5% renta austr. papier. 97.65. 4% renta austr. złota —. 4% renta węg. złota 101. —. 5% renta węg. papierowa 90.80. Napoleondory —. Marki niem. 59.50.

Wiedeń dnia 20. września 2 godz. 18 m. po południu. Akcje kredytowe 313.50. Akcje alpejskie Tow. górniczego —. Akcje węgierskie Banku kredytowego 308.50. Akcje Banku anglo-austriackiego 116.50. Akcje Unionbanku 218.25. Akcje kolei Karola Ludwika 207. —. Akcje kolei Północnej 247.75. Akcje kolei Południowej (Lombardy) 106.75. Akcje kolei Alfeldzkiej —. Akcje kolei Państwowej 251.80. Akcje kolei Lw.-Czern. 221.75. Akcje kolei węg.-północno-wschodniej 161.50. Losy komunalne wiedeńskie 144.75. Akcje Tow. tureckiego 114.25. Galic. oblig. indemniz. 104.75. Akcje kolei północno-zachod. (lit. B. Elbethal) 197.25. Losy regulacji Cisy —. Akcje Banku dla krajów koronnych 228.25. Akcje Bankverein —. Wrojski rubel papierowy 126.75. Losy prem. węg. —. 4¹/₂% Renta wspólna 81.80. 5% renta austr. papier. 97.65. 4% renta austr. złota —. 4% renta węg. złota 101. —. 5% renta węg. papierowa 90.80. Napoleondory —. Marki niem. 59.50.

Wiedeń dnia 20. września 2 godz. 18 m. po południu. Akcje kredytowe 313.50. Akcje alpejskie Tow. górniczego —. Akcje węgierskie Banku kredytowego 308.50. Akcje Banku anglo-austriackiego 116.50. Akcje Unionbanku 218.25. Akcje kolei Karola Ludwika 207. —. Akcje kolei Północnej 247.75. Akcje kolei Południowej (Lombardy) 106.75. Akcje kolei Alfeldzkiej —. Akcje kolei Państwowej 251.80. Akcje kolei Lw.-Czern. 221.75. Akcje kolei węg.-północno-wschodniej 161.50. Losy komunalne wiedeńskie 144.75. Akcje Tow. tureckiego 114.25. Galic. oblig. indemniz. 104.75. Akcje kolei północno-zachod. (lit. B. Elbethal) 197.25. Losy regulacji Cisy —. Akcje Banku dla krajów koronnych 228.25. Akcje Bankverein —. Wrojski rubel papierowy 126.75. Losy prem. węg. —. 4¹/₂% Renta wspólna 81.80. 5% renta austr. papier. 97.65. 4% renta austr. złota —. 4% renta węg. złota 101. —. 5% renta węg. papierowa 90.80. Napoleondory —. Marki niem. 59.50.

Wiedeń dnia 20. września 2 godz. 18 m. po południu. Akcje kredytowe 313.50. Akcje alpejskie Tow. górniczego —. Akcje węgierskie Banku kredytowego 308.50. Akcje Banku anglo-austriackiego 116.50. Akcje Unionbanku 218.25. Akcje kolei Karola Ludwika 207. —. Akcje kolei Północnej 247.75. Akcje kolei Południowej (Lombardy) 106.75. Akcje kolei Alfeldzkiej —. Akcje kolei Państwowej 251.80. Akcje kolei Lw.-Czern. 221.75. Akcje kolei węg.-północno-wschodniej 161.50. Losy komunalne wiedeńskie 144.75. Akcje Tow. tureckiego 114.25. Galic. oblig. indemniz. 104.75. Akcje kolei północno-zachod. (lit. B. Elbethal) 197.25. Losy regulacji Cisy —. Akcje Banku dla krajów koronnych 228.25. Akcje Bankverein —. Wrojski rubel papierowy 126.75. Losy prem. węg. —. 4¹/₂% Renta wspólna 81.80. 5% renta austr. papier. 97.65. 4% renta austr. złota —. 4% renta węg. złota 101. —. 5% renta węg. papierowa 90.80. Napoleondory —. Marki niem. 59.50.

Wiedeń dnia 20. września 2 godz. 18 m. po południu. Akcje kredytowe 313.50. Akcje alpejskie Tow. górniczego —. Akcje węgierskie Banku kredytowego 308.50. Akcje Banku anglo-austriackiego 116.50. Akcje Unionbanku 218

Pociągi kolejowe.

Podług zegaru lwowskiego. (Od 1. czerwca 1888 r.)
Przychodzą do Lwowa.
Z Krakowa: o godzinie 8 min. 50 rano pociąg osobowy...

Z Strzyna, Chyrowa, Sucheja, Krakowa, Zwardonia, Nowego Zagórza, Husiatyna i ze Stanisławowa o godzinie 8 min. 40 po południu.
Z Budapesztu, Ławocznego, Strzyna, Krośna, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Zagórza o godzinie 11 min. 35 w nocy pociąg osobowy...

Ochodzą z Krakowa:
Zagórza i Ławocznego o godz. 5 min. 20 rano pociąg osobowy.
Do Strzyna, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa, Sucheja, Nowego Zagórza, Krakowa, Zwardonia i Ławocznego o godz. 10 min. 35 przed poł.

Ochodzą z Krakowa:
(zegar paryski):
Do Lwowa o godz. 6 min. 15 rano pociąg mieszany; o godz. 7 min. 59 rano kurjerski; o godz. 10 min. 46 przed połud. osobowy; o godz. 10 min. 45 wieczór pociąg osobowy...

MUZEUW ZAKŁADU NAR. IM. OSSOLINSKICH
od godziny 10ej do 1szej przed południem,
od 5tej do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.
MUZEUW PRZEMYSŁOWE w ratuszu, codziennie od godziny 9tej do 6tej: wstęp w poniedziałek 50 ct., w inne dni 30 ct., w niedzielę i święta wstęp wolny.

Ogłoszenia drobne.

BUDKOWSKI powrócił z Iwonicy i rozpoznał lekcje tańców i gimnastyki Rynek 12.
CERATY, dywany, wszelkie obicia powłokowe, poleca najtaniej handel S. Wyszynskiej ul. Ormiańska 26. we Lwowie.
DOM z ogrodem do wynajęcia ed 1 października, ulica Kochanowskiego 86.

Pulawosów, Woreczków i Sakiewek, Instrumentów muzycznych, Harmonik, Skrzynek, Gitar, Cyter, Myrphonów, Strun. zaskoników i wszelkich przyrządów do reperacji fortepianów, w handlu pod firmą A. SEDLAK we Lwowie przy ul. Sobieskiego 1. 9.
NOWO założony skład papieru F. Nizankowskiego we Lwowie, ulica Akademicka liczbą 2, (Hotel Żorza). 42.
OBOWIE wszelkiego rodzaju wykonuje jak najtaniej Emil Karge ulica Czarneckiego 3.

KAMIENICA 1887
pierwszorzędna do nabycia, korzystna, za gotówkę lub w zamian na folwark. — Blizsze u p. Polńskiego, biuro poleceń.
OGŁOSZENIE.
Wydział Związku stowarzyszeń ogłasza niniejszem KONKURS 1882 na posadę Sekretarza Związku.
Od kandydatów wymaga się dokładnej o ile możności praktycznej znajomości organizacji stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, ustaw odnoszących się do tych stowarzyszeń, oraz rachunkowości przyjętej tak przez Towarzystwa szlacheckie, jakoteż Towarzystwa produkcyjne i handlowe.

KAMIENICA
na sprzedaż
Blizsza wiadomość w magazynie jubilerskim 1888
W-go Strzeleckiego
Rynek 45. we Lwowie.
Nauczycielka starsza
z wyższym wykształceniem
z patentem i rekomendacją, szkła posady w jakiegokolwiek bądź okolicy. Posiada oprócz nauk szkolnych, języki: francuski, niemiecki, angielski, muzykę i rysunki. Adres: A. B. Rohatyn. 1880.
!! winogrona stołowe!!
Gruski, jabłka, śliwki, turkowskie, w pięknych opakowaniach po złr. 1.50 rosła franco za zaliczką
Franki & Co Werszece połud. Węgry
Asystent farmacji
znajdzie natychmiast umieszczenie w aptece obwodowej Edwarda Stenzla w Kołomyi. 1875
Tylko 3 zlr.
najodpowiedniejszy
podarek okolicznościowy
(Upominek po umarłych).
Portrety naturalnej wielkości
według każdej fotografii nadesłanej. Zadać 1 zł. Gwarantuje się najpiękniejszą podobiznę. Fotografia nie będzie uszkodzona. Czas dostawy 10 dni.
Premiowany zakład artystyczny
Siegfried Bodascher
we Wiedniu, 920
II. grosse Pfarrgasse 6.
WINOGRONA
kuracyjne 1876
z Badeniu i Wölsau, świeże i dojrzale, wysyła po 2 zlr. 50 ct. za 5 kilo koszt, franco do każdej stacji pocztowej za pobraniem
Antoni Riess
w Baden, pod Wiedniem.

ANGIELKA
poszukuje umieszczenia w lepszym domu jako nauczycielka języka angielskiego albo tatarskiego. Po niemiecku nie umie, natomiast mówi dobrze po francusku. Pośrednictwem wykłuzowane. Polecenia znakomitych domów szlacheckich. Adres: Miss Andrawa, Kirchberg am Wechsel, Aspeng Bahn N. Oesterr. 1884.
Premiowana
na wystawach światowych
London 1862,
Paryż 1867,
Wiedeń 1873,
Paryż 1878.
FORTEPIANY NA RATY
we WIEDNIU i na PROWINCJI
KONCERTOWE, SALONOWE i KRÓTKIE także pianina z fabryki znanej firmy eksportowej Gotfried Cramer, Wilhelm Majer we Wiedniu od zł. 380, 400, 450, 500, 550, 600 do 650 zł. Fortepiany ino od 350 zł. do 600 zł. 1069
Clavier - Verschleiss u. Leib-Anstalt A Thierfelder, Wiedeń VII. Burggasse 71.
Znakomita jesienna
BRYNDZĘ
liptawską 1825
poleca handel
St. Markiewicza
we Lwowie, w rynku 1. 42.
Skład kawy
Artura Kościelkiego
pod godłem
WELWOWIE
Chorążczyzna 1. 22.
otrzymał wprost od producentów z Ameryki południowej
świeży transport
NAJLEPSZEJ KAWY
1376 i sprzedaje takową
po cenie hurtownej
we Lwowie;
1 kilo 1 zlr 70 ct. i 1 80 franko.
na prowincji:
4 1/2 kl. 8 zlr. 70 ct. i 9-15 franko.
Odbiorcom nad 50 kilo opunt.
„Nie mam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą moją go godła ogłaszają.“
HANDEL 1449
St. Markiewicza
we Lwowie, w Ryнку 1. 42.
Najlepsze takti cygaretowe
A. GAWŁOWSKI
Lwów, plac Marjański 5.

Ogłoszenia drobne po cenie od wyrazu przyjmuje
Administracja „Gazety Nar.“ ul. Łyczakowska 3. i Biuro dzienników ulica Karola Ludwika 9.
Zaproszenie do przedpłaty.
Przy zbliżającym się nowym kwartale polecamy w Strzelnie na Kujawach wychodzącą gazetę polsko-katolicką pod tytułem:
„NADGOPLANIN“
kosztująca razem z dwoma bezpłatnymi dodatkami „Matka chrześcijańska“ i „Nasza gazetka“ tylko jedne kwartałnie.
„Nadgoplanin“ wychodzi co Środę i Sobotę i jest gazdzeniem wszechstronnego papiaru.

Z dniem 25. września b. r. wchodzi w życie
świeżo urządzony
Pierwszy zakład
czyszczenia (prania) białizny
za pomocą maszyny wyrobu krajowego
pomyślny p. Józefa Iwanickiego
we Lwowie, przy ulicy Krzywej 1. 8. w parterze.

JAN IHNATOWICZ
poleca
wypróbowane i niezawodne środki
kosmetyczne
odszczególnione 7 medalami zasługi i 2 dyplomami uznania.
Woda atenska, zapobiega twarzeniu się łupieżu na głowie, siywie, utrwala barwę i połysk włosów. Flakon 80 ct.
Olejek chino-taninowy. Działa znakomicie na porost włosów. Już po użyciu jednej flaszki można spostrzedz skutek. — Cena 1 fl. 30 ct.
Esencja miętowa do płukania ust, spręż przyczyniającego smaku i sapschu, bardzo korzystnie wpływa na dziąsła i zęby — Flakon 50 ct.
Proszek roślinno-alkaliczny, do czyszczenia zębów, usuwa kamień i kwasy, które spowodują ból i próchnienie zębów. Pudełko 30 i 60 ct.
ORIENTALINA (pudr płynny)
nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, odświeża skórę i konserwuje.
Cena 1 zlr., gałeczka 10 ct.
Białe i piękne ręce!!
otrzymuje się po kilku razowem natarciu
KREMEM ROŚLINNYM
siołk 80 centów. 1877
GRYSIK toaletowy do mycia rąk
dla wydelikatnienia zgrubiałego naskórka. Pudełko 25 ct.
Proszek do czyszczenia paznokci
dla nadania białości, różowego odcienia i pięknego połysku. Pudełko 25 ct.
Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych: ul. Kopernika 1. 3, hotel Europejski i ulica Halicka róg Wałowej. W KRAKOWIE Sukiennice 1. 20. W CZERNIOWCACH Rynek 1. 2, oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach.

Galic. Bank kredytowy
we Lwowie przy ulicy Jagiellońskiej liczbą 3.
począwszy od dnia 17. listopada 1885
wydaje 1874
4% z 30-dniowem wypowiedzeniem
5% z 90-dniowem wypowiedzeniem
Dyrekcja.

Galic. Bank kredytowy
we Lwowie przy ulicy Jagiellońskiej liczbą 3.
począwszy od dnia 17. listopada 1885
wydaje 1874
4% z 30-dniowem wypowiedzeniem
5% z 90-dniowem wypowiedzeniem
Dyrekcja.